Jest nowy komendant powiatowy policji

Strona 4

Jego prace zobaczysz nawet na Wawelu

Strona 19

tygodnik

2 V 2026 r.
nr 18 (1338)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Ranking gmin

W Czarnej żyje się najtaniej, w Dębicy bardzo drogo

Porównaliśmy opłaty i podatki, jakie mieszkańcy wnoszą do budżetów gmin za dostawy wody, odprowadzanie ścieków, za oddane śmieci i podatek od nieruchomości. Różnica między najtańszymi a najdroższymi jest ogromna - sięga blisko 100 złotych. Zobacz dlaczego.

Strona 7



Rządzący od 1993 roku wójt Czarnej Józef Chudy ma powody do satysfakcji; w jego gminie żyje się najtaniej.

Gdy oszust zadzwoni
Strona 5

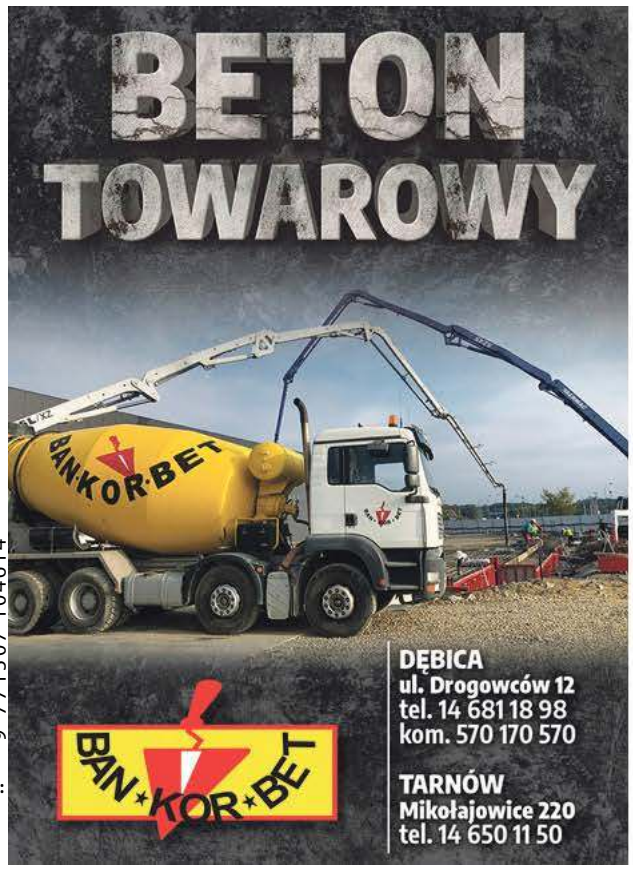
Dni Dębicy z Radiem Eska
Strona 6

Na Lisa ruch w dwie strony
Strona 9

Laureaci i finaliści – ranking szkół
Strona 10

Liderzy z Woli Wielkiej
Strona 21

Reklama







ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 4.05.2026

eprasa.pl 866d477de3

Komentarz

Polityka na bok, bez niej można więcej



GRZEGORZ KRÓL

Ogromnym sukcesem zakończył się stream tik-tokera Łatwoganga (Piotr Hancke), który dla fundacji Cancer Fighters zebrał ponad 250 milionów złotych. Zarówno w trakcie trwania streama, jak i po jego zakończeniu wielu polityków – zarówno tych z lewa, jak i z prawa – próbowało się podpiąć pod akcję i zbijać na niej kapitał polityczny. Na szczęście Łatwogang pokazał im wszystkim jeden z palców i podkreślał, że żadnej polityki robić nie zamierza.

Kłopoty dębickiego szpitala nie zaczęły się dwa lata temu.

Politycy – ci lokalni także – już tak mają, że jak można coś ugrać rękami innych, to oni chętnie z tego skorzystają. Ale jak już chodzi o porażki, to robią krok wstecz i szukają kozła ofiarnego. O jednej z takich sytuacji pisze Tomasz Ratuszniak na 5 stronie. Starosta Piotr Chęciek w swoich wpisach przekonuje, że winę za sytuację w szpitalu ponosi Donald Tusk i jego rząd. I ja się z nim zgodzę. Ale tę winę ponoszą też wszystkie inne rządy po 1989 roku: Tadeusza Mazowieckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego, Waldemara Pawlaka, Leszka Millera, ale i późniejszych premierów, jak Jarosława Kaczyńskiego, Ewy Kopacz, Beaty Szydło czy Mateusza Morawieckiego.

Kłopoty dębickiego szpitala nie zaczęły się dwa lata temu, a od uprawiania polityki w internecie nie znikną. Stanie się tak dopiero wtedy, kiedy partyjni działacze odstawią politykę na bok. To, co zrobił ostatnio Łatwogang jest najlepszym dowodem, że polityka to zło, bez niej można znacznie więcej.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Jan Janiga

– Ludzie pytają o to, jest zainteresowanie ze strony mieszkańców.

O kolejnych pieniądzach na unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest piszemy na str. 14.

Komentarz

Do chleba mi nie dopłacajcie



TOMASZ RATUSZNIAK

Gmina Czarna wygrała w rankingu gmin naszego powiatu, w których żyje się najtaniej. Najdroższą, czego się nie spodziewałem, jest gmina Jodłowa. Czytając na str. 7 tekst na ten temat zwróciłem uwagę na wypowiedź jednego z mieszkańców Wisowej, który przypomina, że przecież jodłowski samorząd dopłaca mieszkańcom do wody, ścieków i śmieci. Co prawda z ich podatków, ale jednak. Czyli, że co? Że najpierw samorząd bierze ode mnie dajmy na to 100 zł podatku (w innych gminach np. 50 zł), po czym kiedy mam zapłacić za wodę drugie 100 zł, to każe mi dać tylko 50 zł, a drugie 50 niby mi dopłaca, a tak właściwie bierze z tej kupki, na którą odkłada podatki? To gdzie tu logika? Ja wiem, że to duże uproszczenie, ale czy nie lepiej pobierać 50 zł podatku, a za wodę będę płacił tyle ile trzeba? Dla mnie ma to większy sens, no, chyba że nie o niego tutaj chodzi.

Mimo tego ów mieszkaniec poziom życia w tej gminie ocenia jako bardzo dobry. I wcale się nie dziwię, bo może rzeczywiście taki jest. Jedno drugiego przecież nie wyklucza. Jestem jednak niemal pewny, że choć może dla niego nie ma znaczenia czy płaci za wodę 20, czy 40 zł, to dla wielu jego sąsiadów jednak tak. Podobnie jak ma znaczenie, czy za chleb płacą 5, czy 10 zł. Ja wolę jednak 5 zł i naprawdę nie potrzebuję, by ktoś mi do niego dopłacał, zwłaszcza moimi pieniędzmi.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

2018

strażaków w naszym powiecie świętować będzie 4 maja. W tej liczbie 93 to strażacy zawodowi, a 1925 druhny i druhowie OSP.

Ogłoszenie



O niej się mówi

Katarzyna Barnaś



Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej z Potrzeby Serca.

Jest absolwentką liceum ogólnokształcącego przy Zespole Szkół nr 2 w Dębicy. Studia licencjackie kończyła w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej na kierunku pedagogika resocjalizacyjna. Na tej samej uczelni obroniła pracę magisterską, na kierunku pedagogika społeczna z pracą socjalną. Wcześniej przez dziesięć lat pracowała w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Bobrowej Woli.

W wolnych chwilach lubi czytać, przede wszystkim kryminały. Uwielbia również podróże.

Zamężna. Mąż Łukasz pracuje w służbach mundurowych. Mają 12-letniego syna Aleksandra.

rar

Reklama





eprasa.pl 866d477de3

Rosły przez cztery lata

Po raz drugi obcięła włosy dla Rak'n'Roll Wygraj Życie

Aleksandra Żurek sama wie, co znaczy potrzebować peruki.



Aleksandra Żurek zachęca, by inni poszli w jej ślady.

Ze swoich długich pięknych włosów 23-latka z Pustkowa była bardzo dumna. Podobała się sobie w takiej fryzurze. Jak sama przyznaje, czuła się bardzo kobieco z włosami sięgającymi daleko za połowę pleców. A jednak nie wahała się, by je obciąć – w takim celu zaczęła je zapuszczać w 2022 roku.

– Podcinałam tylko końcówki – tłumaczy.

Włosy Aleksandry były naturalne, niefarbowane, dokładnie takie, jakie powinny być, by mogła z nich powstać peruka. Cztery warkocze o długości 39 cm trafią teraz do Fundacji Rak'n'Roll Wygrać Życie jako materiał na perukę dla osoby zmagającej się z nowotworem, która straciła własne włosy na skutek terapii.

Aleksandra doskonale wie, jakie to uczucie.

– W 2021 roku straciłam włosy na skutek łysienia plackowatego i sama potrzebowałam peruki – opowiada Aleksandra Żurek.

Po pomyślnym leczeniu zaczęła zapuszczać włosy z postanowieniem, że odda je do fundacji, żeby mogła posłużyć komuś w potrzebie.

– W ten sposób chciałabym również zachęcić i Was do tego, aby swoje włosy przekazać na szczytny cel – napisała na swoim fecebookowym profilu.

Sama miała wsparcie bliskich osób. Nikt nie próbował zmienić jej decyzji, a kiedy wróciła do domu w krótkiej fryzurce, usłyszała od mamy, że dla niej zawsze będzie najpiękniejsza.

– Zresztą sama doszłam do wniosku, że pewność siebie, poczucie kobiecości nie mają nic wspólnego z długością włosów – mówi z przekonaniem Aleksandra Żurek.

Co ważne, nie był to pierwszy raz, kiedy zdecydowała się na taki krok. Po raz pierwszy przekazała włosy dla osoby chorej na nowotwór już w 2017 roku. I przekonuje, że właśnie zaczęła zapuszczać je po raz kolejny w tym samym celu.

Pójść w ślady Aleksandry Żurek i wesprzeć fundację cennym darem może każdy, ale pod pewnymi warunkami. Włosy oddawane na perukę muszą mieć minimum 35 cm długości. Odpadają farbowane i rozjaśniane, takie się nie nadają. Przed ścięciem powinny zostać umyte, ale bez nakładania odżywki. Przed zapakowaniem do wysyłki trzeba je dokładnie wysuszyć i spleść w warkocze.

Warto wspomnieć, że to nie pierwsze społeczne przedsięwzięcie, w które angażuje się Aleksandra Żurek. Jest aktywna także w lokalnym środowisku: organizowała turnieje piłki nożnej, pełniła funkcję przewodniczącej Młodzieżowej Rady Gminy.

– Właśnie skończyła się kadencja, ale ja już w radzie być nie mogę, bo teraz skupia ona osoby do 18. roku życia – tłumaczy.

Pracuje w Centrum Kultury i Bibliotek gminy Dębica i studiuje zaocznie prawo. Zapowiada, że znajomość przepisów będzie chciała wykorzystywać także w pracy społecznej.

– Mam plany współpracy z młodzieżą, ale na razie nie chcę jeszcze zdradzać szczegółów – wyjaśnia.

(nan)

Nabór wystartował. Można dostać do 8 tysięcy złotych

Do 20 maja można składać wnioski w miejskim programie na wymianę źródeł ciepła.

To kolejny nabór prowadzony przez Urząd Miejski w Dębicy. Od poprzednich różni się przede wszystkim tym, że tym razem można otrzymać więcej pieniędzy.

– Wcześniej było to 5 tys. zł, teraz kwota ta została zwiększona do 8 tys. zł – mówił przed tygodniem dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Dębicy Marcin Barnaś.

Należy jednak pamiętać, że miejski program przewiduje dofinansowanie nie wyższe niż 95% kosztów kwalifikowanych, więc niewielką część inwestycji mieszkańcy muszą pokryć z własnej kieszeni.

W porównaniu do poprzednich lat jest też inna zmiana. Nie można starać się o pieniądze na montaż kotła, który spala paliwa kopalne. I nie ma tu znaczenia, czy jest to nowoczesny kocioł węglowy, czy też ten opalany gazem.

Wsparcie można uzyskać na wymianę starego źródła ogrzewania na te najbardziej ekologiczne, czyli kotły na biomasę (pellet) i kotły zgazowujące drewno. Jest jeszcze trzecia opcja. Wnioskujący o dofinansowanie może się starać o podłączenie do sieci Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

Jak przekonują miejscy urzędnicy wymiana starego kotła to nie tylko korzyść finansowa, ale również poprawa komfortu cieplnego w domu, zmniejszenie kosztów eksploatacji w dłuższej perspektywie, realny wpływ na poprawę jakości powietrza w mieście oraz ograniczenie emisji pyłów i gazów cieplarnianych.

Program skierowany jest do właścicieli nieruchomości zlokalizowanych na terenie miasta.

– Dzięki wysokiemu poziomowi dofinansowania mieszkańcy mogą nie tylko zadbać o swój budżet, ale również przyczynić się do poprawy jakości powietrza w swoim otoczeniu – informuje UM w Dębicy.

Wniosek o dofinansowanie można pobrać ze strony internetowej dębickiego Ratusza. Znajduje się tam również pełny regulamin programu.

Wypełnione dokumenty należy dostarczyć nie później niż 20 maja i złożyć na Dzienniku Podawczym, który znajduje się na parterze budynku, tuż przy głównym wejściu od strony ul. Kościuszki.

rar



Pieniędzy na kocioł węglowy, nawet ten wysokiej klasy, nie otrzymamy.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Urszula Dydo

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Woli Wielkiej, która zdobyła tytuł lidera Akcji Sprzątania Świata. Uznanie należy się całej społeczności, co podkreślili przedstawiciele Fundacji Nasza Ziemia, którzy w środę odwiedzili szkołę, by przekazać pamiątkową tablicę i zainaugurować obchody Dnia Ziemi.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Agnieszka Kuchcińska i Martyna Poznańska

Instruktorki Zespołu Mażoretkowego Jupiter Pilzno. Na Otwartym Pucharze Polski Mażoretek w Rzeszowie ich podopieczne aż siedem razy stawały na najwyższym stopniu podium. Teraz przygotowują się do mistrzostw Polski, podczas których w zeszłym roku również sięgnęły po złoto.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Wiesław Broda

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Dębicy może mieć powody do zadowolenia, gdyż jego uczniowie świetnie spisywali się podczas konkursów kuratoryjnych. Piątka może poszczycić się aż 6 laureatami i 7 finalistami, dzięki czemu w zestawieniu szkół podstawowych powiatu dębickiego zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce. Świetnie wypadła też SP nr 9 oraz SP nr 11 w Dębicy, które uzupełniają podium.

Reklama



eprasa.pl 866d477de3

KRONIKA POLICYJNA

STANIE PRZED SĄDEM
W sobotę 25 kwietnia policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali w Jodłowej kierującego skuterem Aprilia. Okazał się nim 54-letni mieszkaniec tej miejscowości. Mężczyzna był pod wpływem alkoholu, wydmuchał 1,34 promila. Okazało się także, że w ubiegłym roku otrzymał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych za prowadzenie ich w stanie nietrzeźwości, a motorower, którym jechał, nie posiadał ważnych badań technicznych. Za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem.

ZA SZYBKO W ZABUDOWANYM
1500 zł i 13 punktów to kara dla 24-letniego mieszkańca Małej, który pędził swoim BMW przez Pustków z prędkością 106 km/h, przy ograniczeniu do 50 km/h. Mężczyzna stracił również prawo jazdy na trzy miesiące. Do zatrzymania doszło w sobotę 25 kwietnia.

MANDAT ZA KRADZIEŻ
W niedzielę 26 kwietnia patrol policji wezwany został do sklepu Marmax przy ul. Konarskiego w Dębicy. Tam 26-letni mężczyzna ukradł artykuły spożywcze o wartości 138,83 zł. Mundurowi nałożyli na niego mandat w wysokości 500 zł.

Wypadek w Latoszynie

Kierowca kompletnie pijany i poszukiwany do odbycia kary

Do policyjnego aresztu trafił 32-letni mieszkaniec Dębicy.

W piątek 24 kwietnia około godz. 21:10 służby zaalarmowane zostały o wypadku w Latoszynie. Policjanci i strażacy zastali na miejscu kompletnie rozbitego Seata Cordobę, którym podróżowało trzech mężczyzn. Za kierownicą siedział 32-letni mężczyzna, który przewoził dwóch pasażerów w wieku 62 i 27 lat. Cała trójka jechała w kierunku Braciejowej. Na łuku samochód wypadł z drogi i uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji.

Mundurowi przebadali kierującego, który wydmuchał 3,69 promila. Wszyscy podróżujący Seatem trafili do szpitali. Kierowca do Tarnowa, a pasażerowie do Dębicy.

– Okazało się, że 32-latek nie odniósł poważnych obrażeń i po badaniach został przewieziony do dębickiej komendy, gdzie został osadzony w areszcie – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.



Seat Cordoba, który był prowadzony przez 32-latka roztrzaskał się na ogrodzeniu prywatnej posesji. Fot. OSP Podgrodzie.

Po wytrzeźwieniu trafił od razu za kratki, gdyż w trakcie kontroli w policyjnym systemie okazało się, że jest poszukiwany w celu doprowadzenia do odbycia kary w zakładzie karnym. To stamtąd będzie dowożony do sądu na posiedzenia w związku ze spowodowaniem wypadku pod wpływem alkoholu.

rar

Mocno powiało, łamały się drzewa

To był pracowity weekend dla strażaków. W całym powiecie wyjeżdżali kilkanaście razy.

I to tylko do zdarzeń związanych z silnym wiatrem. Wiać zaczęło już w sobotę rano, pierwsze dwie interwencje ratownicy odnotowali już tamtego dnia.

Około 10:00 wezwani zostali do Pilzna, gdzie na skutek silnych podmuchów drzewo pochyliło się nad budynkiem mieszkalnym, grożąc upadkiem. Kilka godzin później jechali już do Straszęcina, do podobnej interwencji.

Jednak najwięcej wyjazdów mieli w niedzielę. Nadal mocno wiało i były tego skutki. Zaczęło się już po 5 rano. W Zwierniku strażacy usuwali drzewo pochylone nad jezdnią. Kilkanaście minut później sygnał o wyjeździe na akcję dotarł do Grabin. Tu wiatr porwał folię z tunelu. W Dębicy podmuchy zerwały baner reklamowy. W Golemkach bezpieczeństwu zagrażał kabel elektryczny, zwisający nisko nad drogą.

Ale większość zgłoszeń dotyczyła pochylonych i wywróconych drzew, które spadły na drogi albo na prywatnych posesjach. Tak jak w Zawierzbiu, gdzie ogromny świerk upadł bardzo blisko budynku mieszkalnego.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Maciej Gawryś zastąpił Mirosława Wośko

Komenda Powiatowa Policji w Dębicy ma nowego szefa.

Zbiórka z okazji pożegnania starego i powitania nowego komendanta odbyła się 23 kwietnia. Udział w niej wziął m.in. zastępca komendanta wojewódzkiego insp. Piotr Stępka, który odczytał rozkaz odwołujący insp. Mirosława Wośko, a także ten powołujący podinsp. Macieja Gawrysia na pełniącego obowiązki komendanta.

Nowy szef dębickich policjantów jest absolwentem Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyślu oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Służbę rozpoczął w 2004 roku w Wydziale Prewencji KPP w Mielcu. Od 2011 roku pracował w Zespole do spraw Operacji Policyjnych Sztabu Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Był również zastępcą komendanta miejskiego policji w Rzeszowie.

Na koncie ma kilka wyróżnień, a wśród nich: srebrną Odznakę Zasłużony Policjant oraz brązowy Medal Za Długoletnią Służbę.

Mirosław Wośko pozostaje w służbie i jest w dyspozycji komendanta wojewódzkiego policji.

rar



Na zdjęciu od lewej: insp. Mirosław Wośko, insp. Piotr Stępka oraz nowy komendant dębickiej policji podinsp. Maciej Gawryś. Fot. KPP w Dębicy.

Mandat i punkty

Wzięła za duży łuk

W Nagoszynie doszło do zderzenia dwóch samochodów marki Audi.

Obydwa auta prowadzili mieszkańcy tej miejscowości. Kobieta wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na główną, skręcała w prawo. Z przeciwka prawidłowo jechał drugi pojazd.

- Pani widocznie wzięła za duży łuk i doprowadziła do zderzenia czołowo-bocznego - wyjaśnia podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Na miejsce zostali wezwani funkcjonariusze. Ustalili przebieg zdarzenia i przebadali jego uczestników pod kątem obecności alkoholu w organizmie. Zarówno sprawczyni, jak i kierujący drugim samochodem byli trzeźwi. Nikomu też nic się nie stało, incydent został zakwalifikowany jako kolizja drogowa. Jej sprawczyni została ukarana standardowym w takich przypadkach mandatem w wysokości 1020 zł. Do jej konta w systemie policjanci dopisali 10 punktów karnych.

Funkcjonariusze zwracają uwagę, że to właśnie na skrzyżowaniach dróg często dochodzi do wypadków i kolizji.

(nan)

Strażacy pomagali wyjechać karetce

Służby medyczne zostały wezwane do chorego mieszkańca Pilzna.

A dokładnie na ulicę Legionów. Późnym wieczorem dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odebrał zgłoszenie, że potrzebna jest tam pomoc.

- Karetka ugrzęzła w błocie na posesji i nie była w stanie wyjechać - informuje bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy strażaków w powiecie.

Na miejsce zadysponowani zostali druhowie jednostki OSP Pilzno. Przyjechali samochodem wyposażonym w specjalistyczną wyciągarkę, za pomocą której wydobyli karetkę z błota.

Cała akcja trwała niespełna godzinę.

(nan)

eprasa.pl 866d477de3

Na konsultanta

Nawet jeśli zastrzeżesz PESEL, oszust zadzwoni

Po takim telefonie pani Aneta odmówiła rozmowy z pracownicą banku.



Jeśli zadzwoni do Ciebie, ktoś z takiego numeru, najlepiej się rozłącz.

Był piątek, około godz. 11:00. Kobieta właśnie zakończyła jedną rozmowę, kiedy jej telefon ponownie zawibrował, a na wyświetlaczu pojawił się warszawski numer 22 842 21 19. W słuchawce odezwał się mężczyzna, który przedstawił się jako konsultant parabanku.

– Powiedział mi, że uzyskałam zgodę na wniosek dotyczący zaciągnięcia kredytu na 6 tysięcy złotych – mówi kobieta.

Szybko odpowiedziała, że żadnego wniosku nie składała i o żadną pożyczkę się nie starała. Stwierdziła też, że nikt inny nie mógł tego zrobić, ponieważ ma zastrzeżony numer PESEL. Wtedy mężczyzna poinformował ją, że jest przepis, który pozwala na wzięcie kredytu do 10 tys. zł, nawet jak PESEL jest zastrzeżony.

Kiedy później sprawdziła to dzwoniąc do banku, okazało się, że oczywiście takiego przepisu nie ma. Jeśli zastrzeże się ten numer, to nikt nie uzyska na niego nawet złotówki.

Najdziwniejsze dla niej było to, że rozmówca znał nie tylko jej imię i nazwisko, ale też adres zamieszkania. Pytał ją też o to, w jakim banku ma konto. A to wydało się jej jeszcze bardziej podejrzane.

Jako że siedziała przy komputerze, szybko wpisała w wyszukiwarkę numer, ale nie znalazła takiego. Kiedy sprawdziła na stronie parabanku, takiego też nie znalazła. Wtedy poprosiła mężczyznę, żeby jeszcze raz się przedstawił.

– Usłyszałam tylko Stanisław, a nazwisko wypowiedział już bardzo niewyraźnie – stwierdza pani Aneta.

I wtedy czerwona lampka zaczęła się palić w jej głowie bardzo mocno. A kiedy mężczyzna zapytał ją jeszcze raz o potwierdzenie danych, odpowiedziała, że niczego nie musi potwierdzać i zgłasza sprawę na policję. Wtedy oszust się natychmiast rozłączył.

Ona zaś zdenerwowana zadzwoniła do parabanku, gdzie uzyskała informację, że nikt nie próbował na nią zaciągnąć kredytu. Została też poproszona, by natychmiast zgłosić próbę wyłudzenia danych dzwoniąc do CERT na numer 8080.

Po 15:00 wracała do domu z pracy i miała telefon od kobiety, która poinformowała ją, że dzwoni z banku. Od razu podziękowała jej za rozmowę i się rozłączyła. Była tak rozbita tą wcześniejszą sytuacją, że potraktowała tę rozmowę jako kolejną próbę oszustwa.

– Później zadzwoniłam do tego banku i okazało się, że to rzeczywiście z niego do mnie ktoś dzwonił – mówi pani Aneta.

Kobieta podkreśla, że niby PESEL ma zastrzeżony, ale i tak ten telefon bardzo ją zdenerwował. Uważa też, że jesteśmy niedoinformowani jako społeczeństwo, a oszuści wręcz przeciwnie. Dużo się o tym mówi, ale tak naprawdę dociera do nas przekaz, kiedy doświadczymy tego sami. Ma jednak nadzieję, że jej historia będzie przestrogą dla innych.

Janusz Grajcar

Kuchnia robi, co może

Na talerzach skromniej

Dębicki szpital nie bierze już udziału w programie Dobry posiłek.



Takie zdjęcia publikowane były w czasie programu Dobry posiłek.

Nie dlatego, że nie chce, bo dodatkowe 5 zł do dziennego wyżywienia każdego pacjenta, przyznawane w ramach programu, stanowiło poważny zastrzyk do szpitalnej kasy.

– Te 5 zł może się wydawać niewiele, ale biorąc pod uwagę liczbę chorych, dla których przygotowujemy jedzenie, przekładało się na kwotę około 2,5 mln zł rocznie – wyjaśnia dyrektor Przemysław Wojtys.

Dodaje, że placówka pod jego kierownictwem nie dostaje już tych pieniędzy, nie dlatego, że z programu się wypisała, ale dlatego, że ten został nagle zakończony.

– Przez trzy miesiące trwała za to kontrola NIK, która miała sprawdzić czy prawidłowo go realizowaliśmy – mówi dyrektor.

Nie ukrywa, że brak dotacji w takiej wysokości, przekłada się na to, co trafia na talerze pacjentów, bo inaczej być nie może. Jednocześnie zapewnia, że pracownicy kuchni dokładają starań, by różnice między posiłkami z programu, a tymi podawanymi teraz były jak najmniejsze.

– Nasza kuchnia – na szczęście mamy własną – i jej szefostwo to taka ekipa, która z octu i musztardy jest w stanie przygotować dwudaniowy obiad – żartuje dyrektor.

Na poważnie jednak dodaje, że pracownicy odpowiedzialni za żywienie w szpitalu spełniają wszystkie wymogi i mają naprawdę wysokie kompetencje. Osoby, które są odpowiedzialne za dystrybucję posiłków w szpitalu wszystkie są dietetykami.

Dzięki temu mogą na bieżąco modyfikować diety pod kątem indywidualnych oczekiwań pacjentów. Przemysław Wojtys zapewnia, że nie jest żadnym problemem przygotowanie jedzenia dla osób, które nie jedzą mięsa, odżywiają się wyłącznie roślinnie lub eliminują ze swojej diety gluten.

Co teraz serwuje szpitalna kuchnia. Oto przykładowy dzienny jadłospis dla diety podstawowej. Na śniadanie biała kawa – 250 ml, chleb razowy – 120 g, masło – 15 g, schab pieczony – 50 g, pomidory – 70 g. Obiad składa się z zupy z zielonego groszku z lanym ciastem – 350 ml plus drugiego dania: bigos z mięsem 330 g, ziemniaki 240 g do tego kompot 250 ml. Na kolację pacjenci dostają 250 ml herbaty, chleb graham – 120 g, ser topiony 30 g, masło 15 g, filet wędzony – 30 g oraz zieloną sałatę. Jest jeszcze późna kolacja w postaci 330 ml soku pomarańczowego.

(nan)

Namawia do rozmowy

Były wicestarosta uważa, że stan szpitala to nie tylko wina Tuska

Dyskusja na temat odpowiedzialności za sytuację dębickiej lecznicy rozgorzała pod internetowym wpisem starosty Piotra Chęćka.

Ten na swoim facebookowym profilu udostępnił nagranie programu, w którym mowa była o sytuacji w ochronie zdrowia. Starosta opatrzył je komentarzem, że choć wynika ona z kilkudziesięciu lat zaniedbań, to dziś odpowiada za nią premier Donald Tusk.

-To on osobiście ponosi odpowiedzialność za chaos, brak jakichkolwiek działań i narażanie Polaków na ryzyka związane z brakiem odpowiedniej opieki medycznej – napisał.

Mateusz Pasek zwrócił mu jednak uwagę, że w latach 2014-2018, kiedy był wicestarostą i mówił o polityce ówczesnego ministra zdrowia i problemach służby zdrowia, Piotr Chęciek miał przekonywać go, by wziął się do roboty i przestał obwiniać innych, a przede wszystkim rząd. Tym bardziej, że szpital nie tylko z nazwy jest powiatowy.

– Co się dziś zmieniło? Dlaczego wtedy odpowiedzialność była lokalna, a dziś przenosi się ją wyłącznie na poziom centralny? – pytał.

Przekonywał też, że w odróżnieniu od dębickiego szpitala, który jest w czołówce zadłużonych, są w naszym województwie placówki, które wychodzą na plus, lub są blisko zera. Są to według niego: szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, Pro-Familia w Rzeszowie, SPZOZ w Przeworsku i Centrum Medyczne w Łańcucie.

Piotr Chęciek jednak szybko odpił piłeczkę, tłumacząc, że szpital w Przemyślu nie jest powiatowym tylko wojewódzkim, w związku z czym ma inną strukturę przychodów, ryczałtów i wsparcie marszałka. Pro-Familia to prywatna klinika realizująca głównie wysokopłatne, planowe procedury, a placówka w Łańcucie jest spółką z o.o., która w czasie pandemii była szpitalem jednoimiennym i otrzymała gigantyczne wsparcie celowe. Nie odniósł się jedynie do Przeworska.



Mateusz Pasek (z prawej) z Marianem Adamczykiem, wicedyrektorem ZOZ.

Mimo tego Mateusz Pasek twierdził, że są w naszym regionie placówki, które w tych samych realiach co dębicki szpital, potrafią utrzymać stabilność finansową lub zbliżać się do wyniku dodatniego. Świadczy to według niego, że obok systemu, znaczenie ma również zarządzanie.

– Nie twierdzę, że jesteś winny całej sytuacji! Twierdzę natomiast, że jako starosta drugiej kadencji masz realny wpływ na kierunek działań. Od tego jest zarząd powiatu – żeby diagnozować, korygować i podejmować decyzje wykraczające poza bieżącą politykę – pisał.

Co więcej, tłumaczył staroście, że w lokalnym, i nie tylko, środowisku, są osoby, które deklarują gotowość do merytorycznej pomocy i rozmowy o przyszłości szpitala. Wymieniał przy okazji związanych z PSL radnego Daniela Wójcika, czy Wiesława Ladę, a także Piotra Kramarza, szefa PO w powiecie.

– Warto z tej gotowości skorzystać – zachęcał.

Wpływ na stanowisko Piotra Chęćka miało to jednak niewielki. Ten twierdził, że za ochronę zdrowia odpowiada państwo, które pobiera na ten cel składki ubezpieczenia zdrowotnego, a także posiada specjalistyczne instytucje w postaci Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia. Mimo tego jednak zapowiedział, że jego drzwi są zawsze otwarte.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl 866d477de3

Trzy pytania do... Grzegorza Cyboronia,

szefa Rady Trenerów Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy.

Treningi pokazowe to jest tylko jeden z pomysłów



W poniedziałek 20 kwietnia spotkała się na inauguracyjnym posiedzeniu Rada Trenerów. Po co został powołany taki organ?
Dochodziły sygnały ze środowiska, żeby ludzie, którzy na co dzień tworzą piłkę nożną, mieli swój organ, dzięki któremu będą mogli bezpośrednio kontaktować się ze związkiem. Ale też mieli dostęp do nowoczesnej myśli szkoleniowej. Wszystko po to, by rozwijać dzieci, młodzież i siebie. Są turnieje podokręgów, w naszym trenuje mnóstwo dzieci, a zdarza się, że niektóre z mniejszych środowisk są pomijane. Będziemy organizowali konsultacje, otwarte treningi dla wszystkich, żeby piłka nożna łączyła. Trenerzy powinni się wznieść ponad podziały klubowe.

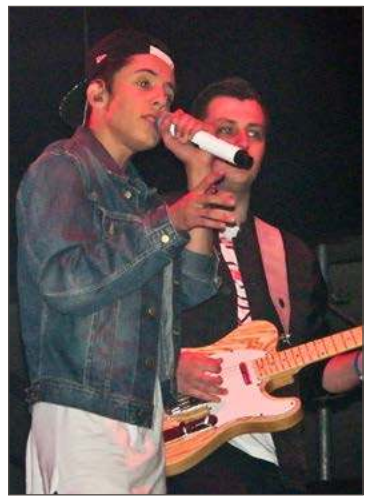
Kto tworzy tę radę?
Są to szkoleniowcy z klubów Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy, powołani przez jego zarząd. Zostałem poproszony, bym jako trener-edukator zebrał odpowiednich ludzi. Postanowiliśmy, że z każdego wiodącego środowiska, które szkoli dzieci i młodzież, w radzie znajdzie się jeden przedstawiciel. Będziemy się spotykali, rozmawiali i wyznaczali kierunki rozwoju.

Jakie główne cele przed sobą stawiacie?
Pierwszym jest dobry nabór do kadr Podkarpacia dzięki cyklicznym spotkaniom chłopców, ale też dziewcząt. Chcemy powołać trenerów tych kadr u nas w podokręgu. Dzięki temu nasi zawodnicy będą się rozwijać. A przez kadry Podkarpacia będzie się im łatwiej dostać do młodzieżowych reprezentacji Polski. Nie zapominamy też, że Podokręg organizuje rozgrywki w V lidze, klasie A i klasie B. Chcemy, żeby trenerzy pracujący w klubach na niższym szczeblu rozgrywek również podnosili swoje kompetencje. Będziemy organizować cykliczne szkolenia, treningi pokazowe. Mamy trzecią ligę w Dębicy, trener Bartosz Zołotar jest w radzie i będzie mógł zapraszać innych, by podglądali jego pracę.

JAG

Na początek wakacji Dni Dębicy z Radiem Eska

Gwiazdami święta miasta będą Dawid Kwiatkowski i zespół Zakopower.



Dawid Kwiatkowski wystąpił w Dębicy w 2015 roku.

Fakt, że imprezie patronować będzie Radio Eska to dla Dębiczan dobra informacja. Taki partner oznacza więcej atrakcji, konkursów z nagrodami.

– Osoba prowadząca także będzie z wyższej półki – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Dni Dębicy rozpoczną się w piątek 3 lipca koncertem krośnieńskiej grupy Eter, grającej rocka. Po niej wystąpi zespół Stondwave, proponujący słuchaczom repertuar spod znaku bluesa. Na koniec Dawid Kwiatkowski, artysta młodego pokolenia.

Sobota będzie dniem, który upłynie pod znakiem folku. Najpierw silny lokalny akcent w postaci występu ZPiT Igloopolanie. Kolejny w programie będzie koncert grupy Lor. Po nim pokaz mody inspirowanej folkiem, a na koniec grupa Zakopower.

Te wydarzenia będą odbywać się na stadionie przy ulicy Akademickiej. Tam także zaplanowano strefę dla dzieci z animatorami i dmuchańcami. Trwają starania, by sprowadzić na ten czas także wesołe miasteczko.

Ponadto strefa kulinarna, parasole, ławki ze stołami.

Ostatni dzień pod znakiem wspólnej zabawy zaplanowany został na Rynku. Odbędzie się tutaj piknik z funduszami szwajcarskimi.

– Piotrek Bassara ugotuje dla mieszkańców, uczestników pikniku potrawę ze szwajcarskiej kuchni. Na razie to niespodzianka – mówi burmistrz.

Dodaje, że miastu udało się pozyskać poważnego sponsora, którym będzie jedna z lokalnych firm. Jednak do czasu podpisania umowy, jej nazwa nie zostanie ujawniona.

Impreza zakończy się wieczorem.

(nan)

Konkursy w Mechaniku

Agnieszka Szpara zgarnęła dwie nagrody

Za najlepszą dżinsową kreację i największą liczbę polubień swojej pracy.



Agnieszka Szpara z główną nagrodą - maszyną do szycia.

Konkurs „Dżinsowe fantazje" na stałe wpisał się już w kalendarz imprez Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Właśnie odbyła się jego VI edycja. Jak sama nazwa mówi poświęcony jest chyba najbardziej popularnej na świecie tkaninie – dżinsowi, a zadaniem uczestniczek, adeptek krawiectwa i projektowania ubioru, było wykonanie stroju, w którym dominował dżins. Komisja konkursowa za najlepszy uznała ten autorstwa Agnieszki Szpary z kl. III IP. Również do niej trafiła nagroda za największą liczbę polubień jej projektu w mediach społecznościowych szkoły.

Kolejne miejsca zajęły: Magdalena Mika – kl. III IP i Klaudia Stręk – kl. III IP. Wyróżnienia trafiły do: Gabrieli Rakowskiej – kl. IV SB, Aleksandry Momoli – kl.I IG, Izabeli Kędzior i Karoliny Światek z tej samej klasy.

Spotkanie było także okazją do rozstrzygnięcia innego konkursu pod hasłem „Bal nastolatki". Biorą w nim udział uczennice szkół podstawowych z całego powiatu, które opracowują makijaż i fryzurę dla uczestniczki zabawy. Wygrała go Izabela Socha ze szkoły w Żyrakowie, II miejsce zajęła Julia Jodłowska z Pustyni, III – Milena Ligęzka ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Dębicy. Nagroda publiczności trafiła do Emilii Rzepeckiej ze Straszęcina, a wyróżnienia odebrały: Kaja Drożdż i Oliwia Gwóźdź – obydwie z SP nr 5 w Dębicy.

Rozstrzygnięcie to także okazja do zaprezentowania kreatywności i talentu uczennic, które co roku przygotowują pokazy mody i same w nich występują.

W tym roku przypomniały dżinsowe kreacje, jakie powstały w poprzednich edycjach konkursów i zachwyciły jurorów.

Równie udany okazał się pokaz mody ślubnej. Dziewczęta oprócz imponujących sukien, zaprezentowały makijaże i fryzury, których nie powstydziłaby się niejedna panna młoda.

Patrząc na efekty nieograniczonej wyobraźni i pomysłowości uczennic Mechanika, można mieć pewność, że projektowanie, szycie i szeroko pojęta moda to dla nich prawdziwa pasja.

(nan)

Konkursy 5 i 6 maja

Złożyli tylko dyrektorzy

Od 1 września w mieście zacznie działać sześć zespołów szkolno-przedszkolnych.



Dyrektor Szóstki Dariusz Pierzchała w konkursie wystartował.

W związku z ich utworzeniem konieczne było ogłoszenie konkursów na dyrektorów. To budziło od początku wątpliwości miejskiej opozycji, skupionej wokół klubu Koalicja Obywatelska. Radni sugerowali, że zmiany w oświacie robione są po to, by na dyrektorskie stołki wsadzić swoich ludzi. Dziś już wiadomo, że koncepcja ta się nie sprawdza.

– Sześć konkursów i sześciu kandydatów, więc pewnie wszystko odbędzie się bez większych emocji – mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy Ireneusz Kozak.

Pytany o to, czy dokumenty złożyli tylko dotychczasowi dyrektorzy szkół, które wejdą w skład zespołów wyjaśnia, że wszystko na to wskazuje.

– Tak wnioskuję po tym, kto przychodził do urzędu. Nie sądzę, by dyrektorzy przynosili dokumentacje innych osób – podkreśla.

Ale tak na sto procent to, kto wystartował będzie pewne po otwarciu kopert. Jednak już teraz z dużą dozą pewności można stwierdzić, że są to: Renata Prucnal, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, Joanna Kania (SP nr 4), Wiesław Broda (SP nr 5), Dariusz Pierzchała (SP nr 6), Grażyna Pondo (SP nr 9) oraz Alicja Prus (SP nr 11).

Przed kandydatami kolejny etap postępowania konkursowego. Ten został podzielony na dwa dni. We wtorek 5 maja trzech pierwszych kandydatów spotka się z komisją konkursową. Będą musieli przedstawić m.in. koncepcję rozwoju i funkcjonowania zespołu szkolno-przedszkolnego, a także odpowiadać na pytania komisji. Kolejnych trzech kandydatów to samo czekać będzie następnego dnia.

rar

eprasa.pl 866d477de3

Może jest drogo, ale w zamian dostają inne rzeczy

W Czarnej życie jest najtańsze, Jodłowa na drugim biegunie

Gmina Jodłowa zdecydowała się dołożyć do systemu śmieciowego, w którym zabraknie 300 tys. zł.

GRZEGORZ KRÓL

A i tak jej mieszkańcy płacą za tę usługę dość drogo. Postanowiliśmy przyjrzeć się, jak wyglądają koszty życia w naszych gminach.

Przygotowując ranking brałem pod uwagę podstawowe stawki za wodę i ścieki, wynikające z gminnych taryf. Przy wyliczaniu miesięcznych opłat od jednej osoby przyjąłem, że każdy mieszkaniec zużywa 3 metry sześcienne wody i tyle samo odprowadza ścieków. Jeśli zaś chodzi o opłaty za śmieci przyjąłem, że wszyscy oddają je w sposób selektywny i celowo pominąłem ulgi wynikające np. z posiadania kompostownika, gdyż w jednych gminach są one naliczane i to w różnych wysokościach, a w innych nie ma ich w ogóle.

I na koniec podatek od nieruchomości. Jak wiadomo mieszkanie mieszkaniu nierówne. Tak samo jest w przypadku domów. Jednak, jak podaje Główny Urząd Statystyczny średnia powierzchnia mieszkalna w Polsce wynosi ok. 90 metrów kwadratowych i taki też metraż przyjąłem do wyliczenia opłat. Wszystkie kwoty, są kwotami brutto.

Tu żyje się najtaniej

1. Czarna – 58,2 zł

Po podliczeniu wszystkiego okazuje się, że najtaniej żyje się w gminie Czarna, którą od lat rządzi Józef Chudy. Tam mieszkańcy posiadający budynek, czy lokal mieszkalny nieprzekraczający 300 metrów kwadratowych nie płacą podatku, a opłaty za śmieci, wodę i ścieki wynoszą łącznie 58,2 zł miesięcznie. Trzeba przyznać, że to nie jest dużo, zwłaszcza na tle innych gmin.

2. Żyraków – 65,42 zł

Na drugim miejscu w tym zestawieniu znajduje się gmina Żyraków, której wójtem jest Marek Rączka. Tutaj również mieszkańcy zwolnieni są z podatku od nieruchomości mieszkalnych; płacą tylko ci, których powierzchnia gospodarstwa przekracza 14 hektarów. Pozostałe opłaty wynoszą łącznie 65,42 zł od osoby miesięcznie.

3. Pilzno – 71,67 zł

Podium zamyka gmina Pilzno z Tadeuszem Pieczonką na czele. I podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich, tak i tam mieszkańcy nie płacą podatku od budynków mieszkalnych. Pozostałe opłaty zamykają się kwotą 71,67 zł od osoby miesięcznie.

4. Gmina Dębica – 73,34 zł

Tuż za podium znajduje się rządzona przez Adama Pieniążka gmina Dębica. Na podstawie uchwały z 2005 roku, gdy rządził Stanisław Rokosz, mieszkańcy zwolnieni są z płacenia podatku od domów i mieszkań. Za śmieci płacą najmniej ze wszystkich gmin, bo tylko 20 zł od osoby. Jeśli doliczymy wodę i ścieki, to daje nam to łącznie 73,34 zł od osoby miesięcznie.

Potem jest już tylko gorzej

Różnica, jaka dzieli gminę Dębica od kolejnego w zestawieniu samorządu jest już bardzo duża.

5. Brzostek – 118,74 zł

W gminie, gdzie burmistrzem jest Zbigniew Kowalski z podatku od nieruchomości mieszkańcy są zwolnieni, ale już śmieci są droższe, o 10 zł od stawki w gminie Dębica. Doliczając do tego wodę i ścieki robi się nam kwota 118,74 zł brutto miesięcznie od osoby.

6. Miasto Dębica – 142,77 zł

W ostatnich latach nie ma praktycznie roku, by samorządowcy w powiecie dębickim nie podnosili podatków. Tłumaczą to koniecznością realizacji inwestycji. Wyjątkiem nie jest miasto Dębica, którym zarządza Mateusz Kutrzeba. To pierwszy – ale nie ostatni – samorząd w tym rankingu, w którym mieszkańcy nie mogą liczyć na zwolnienie z podatku od nieruchomości mieszkalnych. Ten wynosi 0,77 zł od metra kwadratowego. Przyjmując więc wspomnianą we wstępie średnią powierzchnię mieszkaniową w Polsce zapłacimy 69,3 zł. Śmieci też do tanich nie należą, bo każdy mieszkaniec miesięcznie płaci za nie 33 zł. Woda kosztuje ich 18,87 zł, a ścieki 21,6 zł. Razem daje to kwotę w wysokości 142,77 zł.

7. Jodłowa – 156,31 zł

Ale jest samorząd, który według naszych wyliczeń jest jeszcze droższy, jeśli chodzi o koszty życia. To Jodłowa, którą kieruje Jan Janiga. Jest to drugi samorząd w powiecie dębickim, który nie stosuje zwolnień z podatku od nieruchomości mieszkalnych. Do tego opłaty za śmieci, wodę oraz ścieki, dają nam łączną kwotę 156,31 zł, a więc blisko 100 zł więcej niż w Czarnej.

Ludzie chyba są zadowoleni?

Wójt Józef Chudy pytany o ten świetny wynik mówi, że jakoś stara się rządzić.

– I staram się to robić na dobrym poziomie, mieszkańcy od lat mnie wybierają, więc chyba są zadowoleni – podkreśla.

Dodaje, że tylko w tym roku i tylko z budżetu gminy na inwestycje zostanie przeznaczonych 13 mln zł, a jeszcze będą oszczędności.

– A to wszystko pomimo niskich podatków – podkreśla.

Ale większość inwestycji realizuje nie z pieniędzy gminnych, ale dzięki dotacjom. I wymienia program Polski Ład, czy pieniądze pochodzące z Unii Europejskiej. Dzięki temu nie musi ciągle podnosić podatków i opłat mieszkańcom.

Kiedy mówię mu, jaka jest przepaść pomiędzy jego samorządem, a tym w Jodłowej, zastanawia się z czego biorą się aż tak duże różnice.

– Może tam zatrudniają więcej urzędników i przez to koszty utrzymania gminy są większe? Nie wiem. Ja się staram tego pilnować – podkreśla.

Łukasz Gajewski z Chotowej potwierdza, że z tego, co się orientuje, to gmina Czarna jest konkurencyjna, jeśli chodzi o koszty życia.

– U nas jest najtaniej. A tańsze życie przyciąga nowych mieszkańców – dodaje.

A to z kolei sprawia, że może być jeszcze taniej. Mężczyzna podkreśla, że poszczególne wsie rozbudowują się mocno, bo ludzie wiedzą, że nie dość, że koszty są niskie, to przede wszystkim jest dostępność mediów.

– A nie wszędzie tak jest. My zbliżamy się do stu procent skanalizowania i zwodociągowania gminy. Trwało to długo, bo kilka kadencji, ale się udało. No i wodę mamy bardzo dobrej jakości – podkreśla mieszkaniec Chotowej.

Z kolei Marek Materowski z Wisowej w gminie Jodłowa przypomina, że samorząd dopłaca mieszkańcom do wody i ścieków. Co prawda z ich podatków, ale jednak.

– No i do śmieci też dopłacają – podkreśla.

Tylko w tym roku Urząd Gminy w Jodłowej do systemu śmieciowego dołoży 300 tys. zł, a jak przed tygodniem zapewniał Jan Janiga nie wpłynie to na ewentualną decyzję o podwyżce opłat.



Marek Materowski (na zdjęciu z Ewą Dzierwą) mówi, że niektórzy narzekają, bo tak się nauczyli.

– Ja jestem ogólnie zadowolony z życia tutaj – dodaje Marek Materowski.

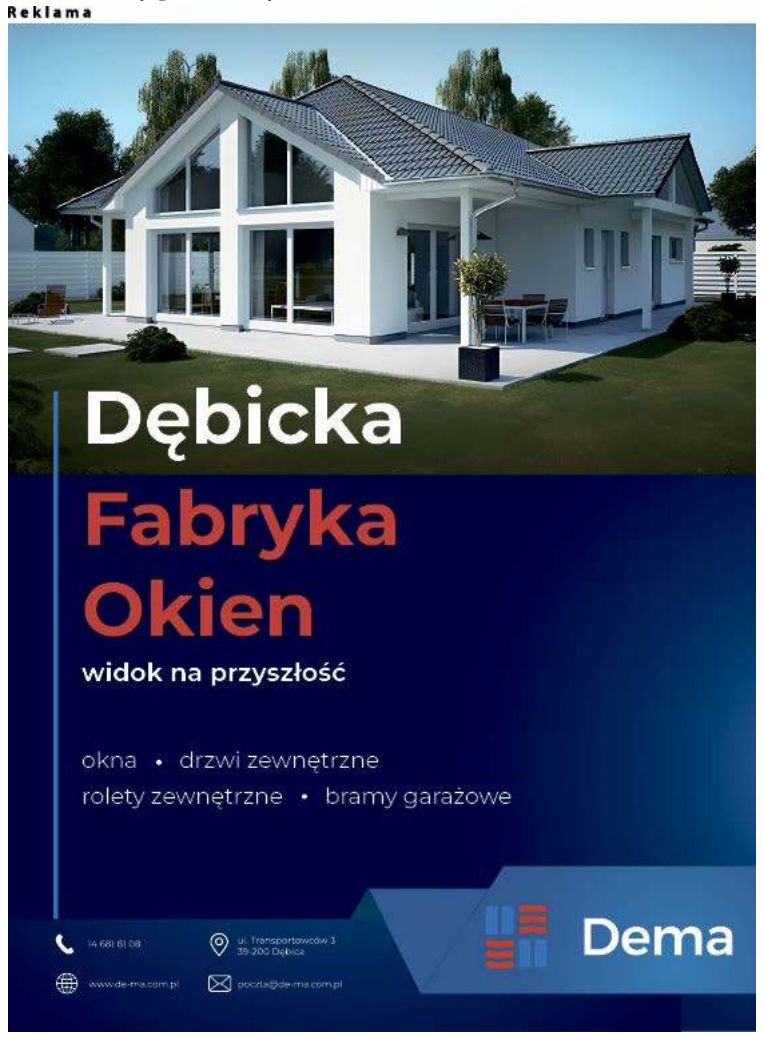
Poziom życia w gminie Jodłowa ocenia jako bardzo dobry i nie widzi, by w związku z wysokością opłat komuś działa się krzywda.

– Nie wiem, czy dla ludzi ma znaczenie, czy płacą 20 czy 40 zł na przykład za wodę. Gdyby to było 200 i 400, no to już inna historia i różnice pewnie by widzieli – mówi mieszkaniec Wisowej.

Podkreśla, że w zamian dostają od samorządu dużo i wskazuje m.in. na ciągle poprawiający się stan dróg. W jego ocenie zawsze pojawi się ktoś, kto będzie niezadowolony i będzie narzekał.

krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 866d477de3

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Gdy brudno na placu zabaw

Zawsze można zadzwonić

Jeśli jest potrzeba nawet w niedzielę i święta. Zapewnia o tym prezes Zakładu Usług Miejskich Andrzej Osocha.

W poniedziałek rano w parku Skarbek-Borowskiego i w ogródku jordanowskim na placach zabaw względnie czysto. Mimo że to po weekendzie, który sprzyja spotkaniom miłośników biesiad pod chmurką. Kilka papierków po czipsach, kilka butelek po piwie, ale w odległości od huśtawek i piaskownic. Przy ławkach wszechobecne niedopałki papierosów, choć palenia w miejscach publicznych zakazują przepisy.

– Nie ma harmonogramu sprzątania. Jeśli jest potrzeba, pracownicy jadą i robią porządek – tłumaczy prezes ZUM Andrzej Osocha.

Pracownicy zakładu pełnią dyżury nawet w niedziele i święta. Ich szef zapewnia, że w te dni jego podwładni objeżdżają miasto, sprawdzając, czy gdzieś nie trzeba pilnie posprzątać. I często bywa, że trzeba.

Wyjaśnienie Andrzeja Osochy to odpowiedź na zarzuty jednej z naszych Czytelniczek, która uważa, że na miejskich placach zabaw jest brudno.

– Jak dzieci mają się bawić wśród tych śmieci, które nie wiadomo, kto zostawił. A może ktoś chory? To niebezpieczne – martwi się kobieta, babcia trojga wnucząt.

Twierdzi, że kiedyś próbowała interweniować w Ratuszu, ale bezskutecznie.

Andrzej Osocha jest zdziwiony tą opinią. Również dlatego, że jak twierdzi, takie informacje z Ratusza nigdy do niego nie docierały.

– Ale, żeby nie było, że ja się chcę wymigać od odpowiedzialności, czy coś. Jeśli mieszkańcy widzą, że jest brudno, powinni dzwonić bezpośrednio do nas. Na pewno nie zostaną zlekceważeni – podkreśla prezes.



Na placu zabaw w ogródku jordanowskim po weekendzie było czysto.

Przy czym zaznacza, że nie wszystkie place zabaw w mieście, to place podlegające miejskim ekipom sprzątającym.

Aktualną listę tych, za które odpowiada miasto, można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dębicy, zakładka BIP.

Warto także zaznaczyć, że śmiecenie w miejscach publicznych to wykroczenie, które może zostać ukarane mandatem w wysokości od 500 zł do nawet 5 tys. zł. Podobnie jak palenie papierosów – tu kara wynosi 500 zł.

(nan)

Podczas rozmowy czuła się jak intruz, a na maile odpowiedzi nie otrzymała

- Napisałam trzy maile, ale zostały zignorowane - pisze do nas Anna Lewandowska.

Mieszkanka miasta interweniowała w sprawie wycinki m.in. śliwy koło bloku nr 57 na ul. Cmentarnej. W Urzędzie Miejskim dowiedziała się, że zgoda na wycinkę została wydana, a o usunięcie miał wnioskować jeden z mieszkańców bloku, któremu drzewo zacieniało mieszkanie.

– Dodam, że wycinki zostały przeprowadzone w różnych miejscach. Jedno z drzew było oddalone od bloku o kilkadziesiąt metrów – pisze do nas Anna Lewandowska.

Kobieta skarży się, że jeden z urzędników nie był w stanie udzielić jej dodatkowych informacji.

– Bo musi odnaleźć dokumentację. Na pytanie, czy może to zrobić dziś odpowiedział, że nie wie czy dziś i nie wie kiedy, bo ma inne prace. Z każdym kolejnym pytaniem czułam się jak intruz i jedyna osoba w okolicy, której nie jest obojętne to, jak lekką ręką są wycinane drzewa – pisze kobieta.

Została też odesłana do Spółdzielni Mieszkaniowej. Tam, jak przekonuje, wysłała kilka wiadomości, jednak na żadną nie otrzymała odpowiedzi.

– Zastanawiam się dlaczego wycinane są zdrowe drzewa? Przecież tam gniazdują już ptaki. Okres lęgowy zaczyna się 1 marca, a spółdzielnia teraz zabrała się za takie prace, serce pęka – dodaje kobieta.

Prezes SM Stanisław Olszewski zapewnia, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Na wycinkę drzew owocowych zgody nie potrzeba, na pozostałe już tak. I zawsze ją ma. Mówi też, że takie zabiegi są wykonywane na wniosek mieszkańców, nigdy nie jest to widzimisię spółdzielni. Odnośnie braku odpowiedzi na maile wyjaśnia, że na anonimy nie odpowiada nigdy i ma obowiązek udzielać informacji tylko członkom spółdzielni.



Stanisław Olszewski mówi, że na anonimy nie odpisują.

rar

Czy będzie zmiana adresu szkoły?

Z takim wnioskiem podczas jednej z sesji wystąpiła radna Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

Chodzi o Szkołę Podstawową nr 4 w Dębicy, która od 1 września zmieni nazwę na Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4. W jego skład wejdą także Przedszkole Miejskie nr 9 oraz PM nr 7. W związku z tym konieczna będzie wymiana m.in. pieczątek, dlatego radna Ludmiła Stelmach-Kołodziej uważa, że to dobry moment, by zmienić ulicę, przy której znajduje się SP nr 4.

Obecnie to ul. Wyrobka, ale główne wejście jest od strony ul. Kochanowskiego. Jak mówi radna z takim wnioskiem zgłosili się do niej rodzice uczniów, a ona przekazała go władzom.

Dyrektor szkoły Joanna Kania o pomyśle słyszała, ale jak zapewnia nikt z uczniów, rodziców, nauczycieli czy radnych nie zwracał się do niej w tej sprawie.

rar

3R, czyli Ryzyko, Reakcja, Ratunek

Porozmawiajmy o zdrowiu

Pierwsze Dębickie Forum Zdrowia odbędzie się 30 kwietnia w Domu Kultury Śnieżka.

Podczas konferencji wysłuchać będzie można wykładów specjalistów dotyczących m.in. profilaktyki cukrzycy, raka piersi i raka szyjki macicy, farmakologii oraz diety w chorobach nowotworowych, a także wziąć udział w konsultacjach, a nawet skorzystać z bezpłatnych badań przesiewowych. Na uczestników czekać też będzie strefa stoisk informacyjnych i konsultacyjnych wystawców.

Wstęp na konferencję jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Zapisy prowadzone są pod nr. tel.: 14 68 38 241.

tra

Ogłoszenie

Z całego serca pragnę wraz z córkami podziękować wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ostatnim pożegnaniu **Darka** – naszego

Męża i Taty.

Wasza obecność, modlitwa, dobre słowo, życzliwość oraz każdy gest wsparcia były dla nas ogromnym źródłem siły i otuchy.
Dzięki Wam poczułyśmy, że nie jesteśmy same w bólu i żałobie.
To dla nas bardzo wiele znaczy i na zawsze pozostanie w naszych sercach.
Z wyrazami wdzięczności proszące o dalszą modlitwę
Monika Garduła wraz z córkami Natalią i Patrycją.

eprasa.pl 866d477de3

Szykuje się przebudowa

Dwukierunkowa będzie albo do hali, albo przez cały park

To zależy od projektu przebudowy ul. Lisa, który trafi na biurko burmistrza. I ile drzew trzeba będzie tam wyciąć.

Dyskusja o przepustowości tej ulicy rozpoczęła się zaraz po tym, jak okazało się, że na działce pomiędzy kinem Radość a stadionem przy ul. Parkowej, będzie budowany blok. Wiele osób zastanawiało się nie tylko jak dojedzie tam ciężki sprzęt budowlany, ale również co działo się będzie na Lisa, kiedy 84 mieszkania, które mają tam powstać, zostaną zamieszkane.

– Przecież teraz w każdej rodzinie jest przynajmniej jeden, a czasem nawet dwa samochody. A tam nie ma innego dojazdu jak przez Lisa. To jak oni się tam pomieszczą? – zastanawia się mężczyzna, który zadzwonił do naszej redakcji.

Zwraca uwagę, że sama droga może nie jest taka wąska, ale wzdłuż budynku Zespołu Szkół nr 2 i Centrum Kształcenia Zawodowego wyznaczony jest na niej parking, który zazwyczaj jest zajęty. A do tego droga jest jednokierunkowa.

– Nawet nie chcę myśleć co się tam będzie działo – mówi.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba zapowiada jednak, że ul. Lisa doczeka się przebudowy. Dziś nie chce jeszcze mówić o szczegółach tej inwestycji ponieważ, jak twierdzi, czeka na razie na jej projekt. W każdym razie od skrzyżowania z ul. Parkową, aż do hali i wejścia na stadion ma zostać poszerzona i przekształcona w drogę dwukierunkową. Zostanie tam również wykonany chodnik i kanalizacja.

– Droga 3,5 metra, plus 1,8 m chodnika, więc liczymy, że trzeba tam około 6,5 m zagospodarować – wylicza burmistrz.

Przy okazji zapowiada, że będzie rozmawiał z inwestorem, który stawia tam wspomniany już blok, by dołożył się do przebudowy. W końcu na tym odcinku, z ul. Lisa, korzystać będą przede wszystkim mieszkańcy tego obiektu.

Zanim jednak do tego dojdzie na teren budowy musi dojechać ciężki sprzęt. Jak to zostanie rozwiązane?

Burmistrz twierdzi, że droga jest na tyle szeroka, że ten bez problemu się tam zmieści. Przypomina przy okazji, że kiedy przebudowywany był stadion z Lisa korzystały również samochody firmy Hand-Bud i dawały sobie radę. Tyle tylko, że miały zgodę na przejazd nią w obu kierunkach.



Wzdłuż ul. Lisa bardzo często stoją zaparkowane samochody.

– Obecny inwestor jeszcze się w tej sprawie do nas nie zwracał – zauważa jednak Mateusz Kutrzeba.

Nad tym, czy w ramach przebudowy tej ulicy nie zrobić jej na całej długości dwukierunkowej, jeszcze się zastanawia. Droga przez Park im. Skarbka-Borowskiego do najszerszych nie należy, więc konieczna musiałaby być tam wycinka.

– Wszystko zależy od tego jak wiele drzew trzeba by było wyciąć. Jak będę miał projekt, to się będę nad tym zastanawiał. Ale nie wykluczam takiego rozwiązania – twierdzi burmistrz.

tra

KRÓTKO

MOSiR KUPI SPRZĘT I PRZESZKOLI PRACOWNIKÓW

A to wszystko w ramach projektu zakładającego ich wsparcie, na który miasto zdobyło blisko 750 tys. zł. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji chce za te pieniądze kupić regulowane meble i sprzęt wspierający codzienną pracę osób tam zatrudnionych, m.in. pojazd elektryczny typu Melex, ciągnik z osprzętem, hulajnogi elektryczne i kosiarki, a także doposażyć zaplecze techniczne. W szkoleniach wspierających kondycję psychiczną i fizyczną weźmie natomiast udział 94 pracowników.

MECHANIK ZBIERA KSIĄŻKI

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 trwa charytatywna zbiórka książek dla wychowanków Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo. Potrzebne są nowe i używane, ale niezniszczone, książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Organizatorzy liczą, że w zbiórkę, która trwa do 29 maja, włączy się całe środowisko szkolne.

ZA KLUSKI I FRANUI

Z dwoma wyróżnieniami wróciła firma Mateo z międzynarodowych targów World Food Poland 2026, które odbywały się w Warszawie. Eksperci z branży tym razem docenili dwa produkty tej firmy: Kluski Podkarpackie, które już od lat cieszą się popularnością wśród klientów, a także coraz bardziej znane Franui, czyli mrożone maliny pokryte białą i mleczną czekoladą.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
28.04.2026 r. do 02.05.2026 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa toruńska
15,99 zł/kg
KABANOS PRZECŁAW

Szynka konserwowa
DOBROWOLSCY
26,99 zł/kg
DOBROWOLSCY

PIĄTNICA
Mleko wiejskie 3,2%
3,79 zł/szt
1L butelka
Mleko do kawy
2,49 zł/szt
0,5L

FANTASIA
Jogurt
różne rodzaje
2,69 zł/szt
100-118g

Makaron Leon Kucharz
2,22 zł/szt
250g

VITAMINKA
Sok marchwiowy
różne rodzaje
1,69 zł/szt
300ml

WEDEL
Biszkopty Wedlove
z galaretką
wybrane rodzaje
4,44 zł/szt
147g

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM
Piwo Tyskie
puszka 5,2%
3,99 zł/szt
oferta handlowa
0,5L

CRUNCHIPS
Chipsy
różne rodzaje
Przy zakupie 2 szt. cena 5,99 zł/szt
6,69 zł/ cena za 1 szt
130g

CASHMIR
Ręcznik papierowy Super Mega
5,99 zł/szt

eprasa.pl 866d477de3

W OLbiektywie...



Prawie 5500 drzew iglastych zasadzili uczniowie szkół ponadpodstawowych z powiatu dębickiego podczas dwudniowej akcji zorganizowanej przez Nadleśnictwo Dębica i Starostwo Powiatowe. W dorocznej, IX edycji akcji sadzenia lasu uczestniczyło ponad 150 uczniów z opiekunami. Sosny zwyczajne sadzili na terenie Leśnictwa Chotowa, w miejscu wyciętych wcześniej drzew.

(nan)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie ścieżek rowerowych

Że tak powiem głaskanie kotka za pomocą młotka. Ludzie w tej gminie kombinują od strony d**y. Ścieżka rowerowa wzdłuż wałów przechodzi przez most na Straszęcin i kawałek za mostem nagle kończy się... no właśnie gdzie?

Od jesieni trwa remont odcinka drogi od mostu do ronda, dlaczego nie zrobiono ścieżki rowerowej, aby połączyć ją ze ścieżką wzdłuż nowego łącznika? Nie wspomnę już o tym, że chodnik jest przy drodze tylko do strony gdzie nie ma ani jednego domu, a można było chodnik przenieść na drugą stronę drogi, a w miejscu chodnika zrobić ścieżkę rowerową.

Dalej, od ronda w kierunku „centrum" Straszęcina ścieżka kończy się wjazdem na ulicę pod kątem prostym, a żeby było śmieszniej na końcu jest zjazd z wysokiego krawężnika – akurat w sam raz pod koła samochodów. Może wójt lub zastępca się wybierze na wycieczkę rowerową najlepiej z małymi dziećmi, żeby poczuć zastrzyk adrenaliny. No ale tak, lepiej robić kolejne „kilometry" ścieżek przy blasku fleszy niż ogarnąć bardach, który się już ma.

Rowerzysta amator

Brak dróg rowerowych, a ul. Cmentarna to prawdziwa tragedia, nierówne chodniki i co chwilę słupy oświetleniowe. Przejście dla pieszych na skrzyżowaniu z ul. Świętosława zostało zaprojektowane bezmyślnie — samochody, żeby wyjechać, muszą zatrzymywać się na przejściu, a piesi są zmuszeni omijać je slalomem.

Rozumiem, że dzieci czasem jeżdżą na hulajnogach nieuważnie, ale w tym miejscu naprawdę nie potrzeba hulajnogi, żeby trafić do szpitala. Trudno zrozumieć, że w okolicznych miejscowościach drogi są często w dużo lepszym stanie niż jedna z głównych ulic w Dębicy. Infrastruktura powinna nadążać za rozwojem i być dostosowana do współczesnych potrzeb mieszkańców.

Krzyś

Kuratoryjne konkursy przedmiotowe

Czwórka na podium

Uczniowie naszych szkół po raz kolejny udowodnili, że należą do najlepszych.

W finałach kuratoryjnych konkursów przedmiotowych największą wiedzą popisał się uczeń Szkoły Podstawowej nr 5 w Dębicy Igor Wąż. Wynik, który uzyskał – 87 punktów – dał mu pierwsze miejsce wśród wszystkich laureatów z historii. Trzecie miejsce wśród najlepszych z geografii zajął zaś jego szkolny kolega Przemysław Karaba.

Na podium znajdziemy też Polę Panek z SP nr 4, która miała drugi wynik z języka angielskiego oraz Gabriela Rzeszuto, który zajął trzecie miejsce w konkursie z fizyki.



Igor Wąż z SP nr 5 w Dębicy jest najlepszym laureatem z historii.

JĘZYK POLSKI

Finaliści: Jagoda Kusibab, Wiktoria Maziarka, Laura Sekuła (SP 10), Magdalena Gondek, Wanda Wilisowska (SP 11), Aleksandra Wadas (SP 6).

JĘZYK ANGIELSKI

Laureaci*: 2. Pola Panek (SP 4), 6. Wanda Wolak (Weldon School), 9. Kacper Kopera, 24. Maks Niedźwiecki (obaj SP 11), 42. Wiktoria Czaja (SP Latoszyn).

Finaliści: Lidia Krystek, Jagoda Kusibab, Liliana Pijar, Kornelia Żmuda (wszystkie SP 10), Antoni Biestek (SP 11), Filip Charchut (SP 9), Tristan Ottaway-Kasperek (SP 12), Cyprian Orzech (SP Pustynia), Tymoteusz Pięk (SP 2), Maria Szajer (SP 6), Maksymilian Wnęk (SP 3).

JĘZYK NIEMIECKI

Finalista: Fabian Krajewski (SP Paszczyna).

BIOLOGIA

Laureaci: 4. Magdalena Gondek (SP 11), 15. Franciszek Borek (SP 5), 22. Monika Hybel (SP 9), 29. Iga Gierula (SP Chotowa), 33. Julia Bała (SP Grabiny), Aleksandra Surman (SP Pustków-Osiedle).

Finaliści: Bartosz Czaja, Piotr Nykiel, Jan Ożóg (wszyscy SP 9), Maja Barycza (SP Chotowa), Martyna Machala (SP 10), Hanna Skrętkowska (SP 2).

CHEMIA

Laureaci: 4. Jakub Lik (SP Bobrowa), 13. Pola Panek (SP 4), 18. Magdalena Zielińska (SP 11).

Finaliści: Antonina Łuka, Maja Tomaszewska (SP 9), Piotr Jarosz (SP Bobrowa), Przemysław Karaba (SP 5), Natalia Kołodziej (SP Korzeniów), Joanna Lipior (SP 2), Wanda Wolak (Weldon School).

FIZYKA

Laureat: 3. Gabriel Rzeszuto (SP 11).

Finaliści: Przemysław Karaba (SP 5), Aleksander Podjasek (SP 11).

GEOGRAFIA

Laureaci: 3. Przemysław Karaba (SP 5), 17. Jakub Lik (SP Bobrowa), 21. Leon Lic, Igor Wąż (obaj SP 5).

Finaliści: Kornelia Czachor, Jakub Górniak, Dawid Serafin (wszyscy SP 5), Bartłomiej Dziuk, Jan Kosiński, Wiktor Lik (wszyscy SP 9), Wiktoria Maziarka, Wojciech Skarbek (oboje SP 10), Paulina Bartnik (SP Nagawczyna), Jakub Filip (SP 11), Joanna Lipior (SP 2).

Miejsce	Szkoła	Laureaci	Finaliści	Punkty
1.	SP5 Dębica	6	7	9,5**
2.	SP9 Dębica	2	13	8,5
3.	SP11 Dębica	5	5	7,5
4.	SP10 Dębica	0	11	5,5
5.	SP4 Dębica	4	1	4,5
6.	Weldon School	2	2	3,0
7.	SP Bobrowa	2	1	2,5
8.	SP2 Dębica	0	5	2,5
9.	SP Pilzno	1	1	1,5
10.	SP Kamienica G.	1	1	1,5
11.	SP Chotowa	1	1	1,5
12.	SP3 Dębica	1	1	1,5
13.	SP Pustków-Os.	1	1	1,5
14.	SP Zawada	1	0	1,0
15.	SP2 Jodłowa	1	0	1,0
16.	SP Grabiny	1	0	1,0
17.	SP Latoszyn	1	0	1,0
18.	SP6 Dębica	0	2	1,0
19.	SP Paszczyna	0	1	0,5
20.	SP Brzeźnica	0	1	0,5
21.	SP Pustynia	0	1	0,5
22.	SP Nagawczyna	0	1	0,5
23.	SP Korzeniów	0	1	0,5
24.	SP12 Dębica	0	1	0,5
25.	SP Dobrków	0	1	0,5

HISTORIA

Laureaci: 1. Igor Wąż (SP 5), 4. Sara Kusibab (SP 4), 9. Wiktoria Pytlik (SP 2 Jodłowa), 15. Jakub Kuta (SP Pilzno), 18. Leon Lic (SP 5), 21. Kacper Siciak (SP Kamienica Górna).

Finaliści: Kamil Kosałka, Julia Różańska, Patryk Zapaśnik (wszyscy SP 9), Stanisław Czapla, Ksawery Krawczyk (obaj SP 5), Daniel Nicoś (Weldon School), Szymon Ryba (SP Dobrków), Kacper Wójcik (SP Kamienica Górna), Jakub Wróbel (SP Pilzno).

INFORMATYKA

Laureat: 6. Antoni Męciński (SP Zawada).

Finaliści: Filip Charchut (SP 9), Oskar Falenta (SP 4), Kamil Pawełek (SP Brzeźnica).

MATEMATYKA

Laureaci: 19. Kacper Kosiński (SP 9), 24. Wanda Wolak (Weldon School), 30. Gabriel Dejko (SP 3), 36. Oskar Falenta (SP 4).

Finaliści: Mieszko Bieniasz (SP 10), Joanna Lipior (SP 2), Dawid Mazur (SP Pustków-Osiedle).

Janusz Grajcar

* Przy laureatach podajemy miejsca, które zajęli w finale wojewódzkim.

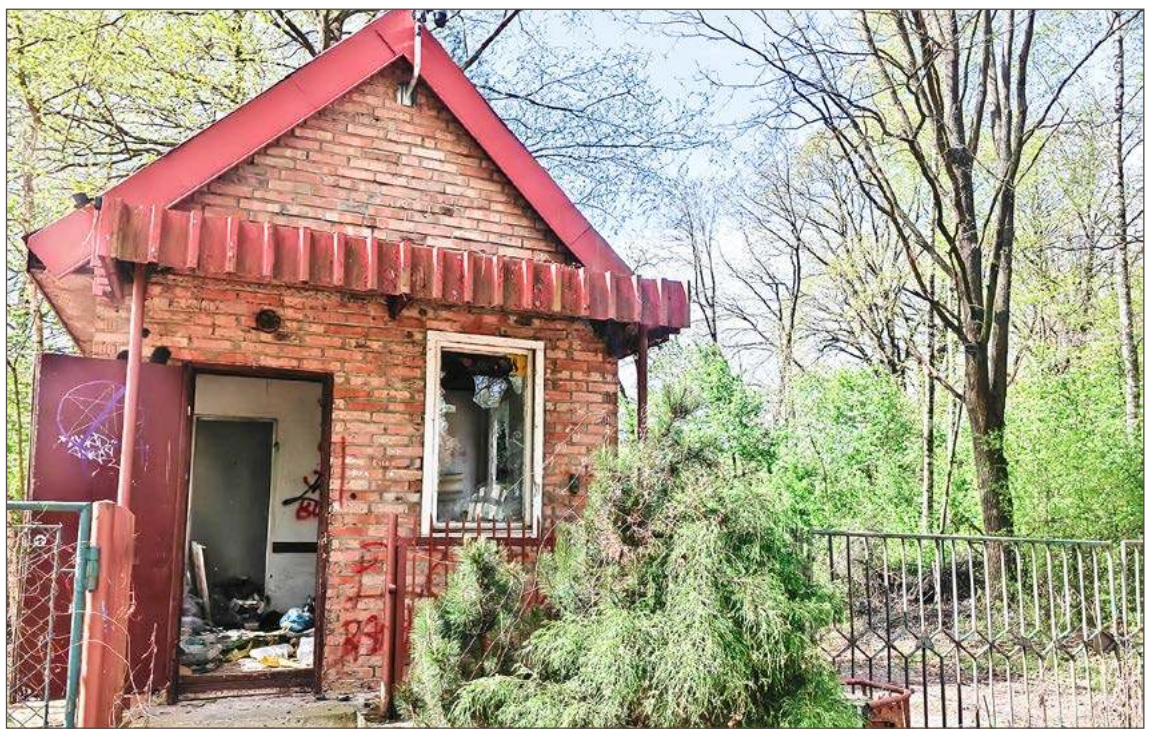
** Za każdego laureata przyznawaliśmy 1 punkt, za każdego finalistę 0,5 punkty. W przypadku równej liczby punktów o miejscu szkoły decydowała większa liczba laureatów, a w dalszej kolejności wyższe miejsce najlepszego z nich. Jeśli szkoła laureata nie miała, wyższe miejsce najlepszego finalisty.

eprasa.pl 866d477de3

Policja już tu nie bywa

Na Borowcu wciąż nic się nie dzieje

Wejścia na teren byłego ośrodka strzegą kamera i alarm dźwiękowy.



Stróżówka przy bramie stoi pusta i zdewastowana, ale wstępu broni kamera z alarmem.

Kiedy trochę ponad rok temu rozeszła się wieść o tym, że ośrodek Borowiec w Straszęcinie został sprzedany, wielu mieszkańców tej miejscowości zastanawiało się, co w nim powstanie. Zresztą także mieszkańcy Dębicy, dla których to miejsce wiąże się ze wspomnieniem czasów, kiedy hotel miał swoją renomę i pierwszy w okolicy kryty basen, a na rowery wodne, kajaki i plażowanie przyjeżdżało się nad zalew.

Ale już wiele lat temu Borowiec przestał być perełką na mapie Podkarpacia. Przedsiębiorca z Rzeszowa, który kupił ośrodek, zaczął w nim wprawdzie coś robić, ale dzieło zostało przerwane, zanim na dobre się rozkręciło, bo nowy właściciel splajtował. Przez kilka lat obiekt stał pusty i pustoszał jeszcze bardziej, przyciągając wszelkiej maści amatorów wszystkiego, co można było jeszcze sprzedać. Budynki popadały w ruinę, niszczała infrastruktura.

Śmiałkiem, którego nie odstraszył stan ośrodka i postanowił kupić Borowiec, ponad rok temu okazał się lokalny przedsiębiorca, właściciel firmy transportowej Trans - Logistic, Piotr Szczerbiński.

Miesiąc później wyjaśniał w rozmowie z nami, że miejsce, do którego sam ma wielki sentyment, ma ogromny potencjał, który zamierza wykorzystać i rozwinąć. Nie zdradzał, jaką działalność ma zamiar prowadzić w ośrodku. Uchylił jedynie rąbka tajemnicy, mówiąc, że będzie to branża niezwiązana z tą, jaką na co dzień zajmuje się jego firma, czyli transportem. Czy planował inwestycję w turystykę, czy inne, nie zdradził.

Po roku, postanowiliśmy sprawdzić, co zmieniło się w dawnym ośrodku. Tym bardziej, że docierają do nas głosy od mieszkańców miejscowości, którzy również są zaciekawieni przyszłością tego ośrodka i wpływem przyszłej inwestycji na rozwój Straszęcina i ludzi, którzy tu żyją.

Tabliczka na głównej bramie przy wjeździe na teren informuje, że jest on monitorowany. Kto nie wierzy, szybko może się o tym przekonać, bo każda próba zbliżenia się do wejścia, uruchamia głośny alarm.

Przez boczną, otwartą bramę widać sterty śmieci, a stan stróżówki wskazuje, że póki co, żadne prace nie były tutaj jeszcze prowadzone, ani nawet zaczęte.

Skontaktowaliśmy się zatem z Piotrem Szczerbińskim, ale i z tego źródła niewiele udało się dowiedzieć.

- Na chwilą obecną nie zostały podjęte żadne wiążące decyzje dotyczące przyszłości ośrodka w Straszęcinie - poinformował drogą mailową.

Z zastrzeżeniem, że na obecnym etapie nie zamierza wypowiadać się więcej w tej sprawie.

Jak dowiedzieliśmy sie w Urzędzie Gminy w Żyrakowie, teren ośrodka nie jest łatwy, jeśli chodzi o prowadzenie na nim inwestycji.

- Część tego obszaru jest objęta programem Natura 2000 - wyjaśnia wicewójt Grzegorz Reguła.

A to oznacza, że wszelkie decyzje dotyczące zmian krajobrazu i wpływu inwestycji na środowisko naturalne wymagają szerokich uzgodnień z organami odpowiedzialnymi za ochronę przyrody.

W tej sytuacji szanse na to, że w Borowcu coś szybko się zmieni wydają się nierealne.

Dobra wiadomość to taka, że odkąd nowy właściciel objął teren solidnym monitoringiem z systemem alarmowym, zrujnowane obiekty przestały być celem wycieczek amatorów cudzej własności i osób, które koczowały tu jak w melinach.

- Żadnych zgłoszeń nie było - mówi rzecznik policji podkom. Jacek Bator.

(nan)

Materiał informacyjny



eprasa.pl 866d477de3

Na ratunek zabytkom

Gmina dołoży do remontu nagrobków

O finansowe wsparcie na ten cel poprosiła parafia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy.

W ubiegłym roku na cmentarzu parafialnym w Brzeźnicy odrestaurowane zostały 4 zabytkowe nagrobki, które znalazły się na liście najbardziej zniszczonych i pilnie wymagających renowacji. Wtedy również gmina dołożyła się do pokrycia kosztów tej inwestycji wpisanej w Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

Ale to tylko część całego przedsięwzięcia, bo na liście wymagających prac naprawczych jest jeszcze 14 pomników nagrobnych. Dwa parafia chce odnowić jeszcze w tym roku. Stąd prośba do samorządu o finansowe wsparcie.

Jak tłumaczył radnym Mariusz Bobulski, szef Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska całość zadania to koszt 50 tys. zł. Parafia wystąpiła do gminy o połowę tej kwoty.

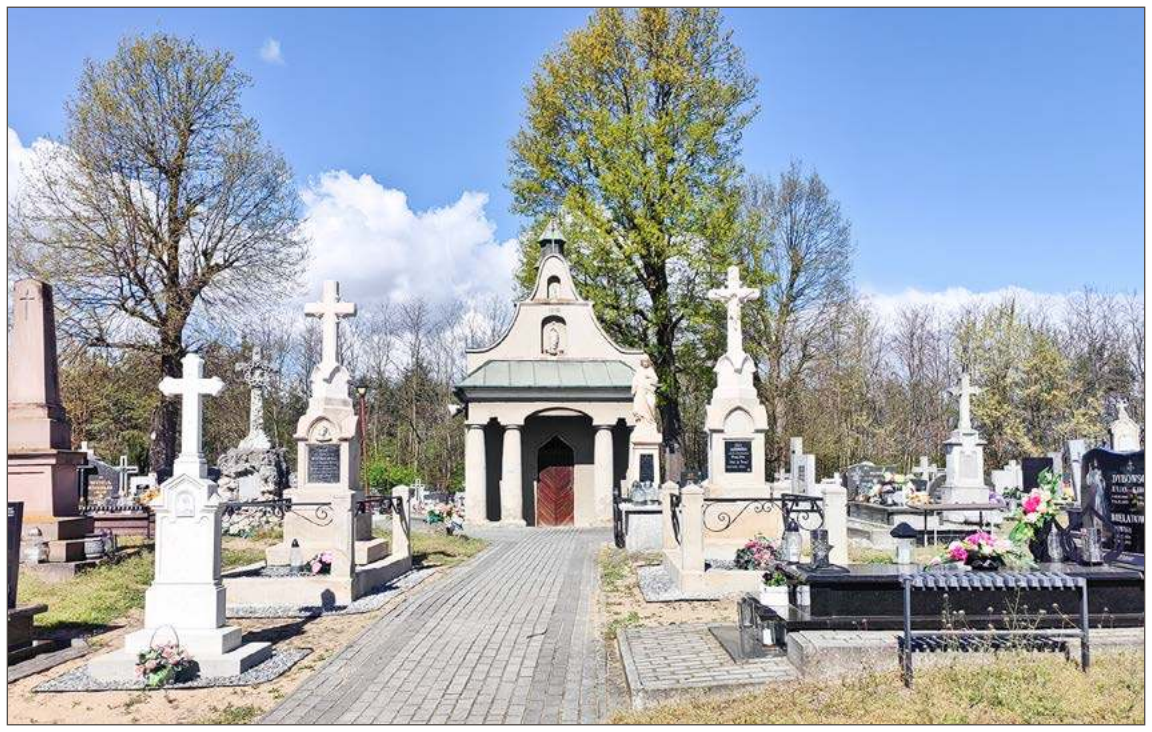
Na wsparcie tej samej wysokości, liczy także ze strony Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.

Radni byli jednomyślni podczas głosowania, również – na co zwrócił uwagę Krzysztof Gaweł – podczas obrad poszczególnych komisji nie wnosili zastrzeżeń do konieczności takiego wydatku.

Zdaniem specjalistów cmentarz parafialny jest bardzo wartościowy z uwagi na walory krajobrazowe i zabytki, jakie się na nim znajdują.

Starsza część cmentarza zawiera kaplicę z 1841 r., oraz stare drzewa wkomponowane w układ alei. Wokół kaplicy zgrupowane są kamienne nagrobki z drugiej połowy XIX i początku XX wieku i tablice inskrypcyjne upamiętniające osoby zasłużone dla lokalnego środowiska.

(nan)



Cmentarz w Brzeźnicy uważany jest za cenny pod względem znajdujących się tu zabytków.

Radni byli jednomyślni

Druhowie ochotnicy zarobią więcej

Podwyżka dotyczy ekwiwalentu za kursy i szkolenia dla ratowników i kandydatów.

Podczas ostatniej sesji przegłosowali ją radni gminy Dębica, którzy w lutym podjęli podobną uchwałę w sprawie ekwiwalentu za udział w akcjach. Podwyższyli go z 30 na 33 zł za godzinę.

Okazało się jednak, że przepisy wymagają, by podwyżka dotyczyła wszystkich składowych ekwiwalentu, również szkoleń i kursów, w których uczestniczą członkowie OSP. Stąd konieczność przygotowania kolejnej uchwały i przedstawienia jej radnym.

O ile w akcjach mogą brać udział tylko druhowie z uprawnieniami ratownika, w przypadku kursów szkoleń i ćwiczeń trzeba było rozgraniczyć kwoty ekwiwalentu dla ratowników oraz kandydatów na nich.

Dotychczas ochotnicy uprawnieni do udziału w akcjach dostawali 15 zł, uchwała zwiększyła tę kwotę o złotówkę. Podobnie jak w przypadku kandydatów na ratowników, którzy dostaną 6 zamiast 5 zł.

(nan)

Ogłoszenie



Wszyscy uczniowie dostali kaski rowerowe

Bezpieczeństwo to nie wstyd - to hasło kampanii edukacyjnej.

W Górze Motycznej towarzyszyło mu motto: Noś kask. Myśl mądrze, a jej finałem było spotkanie, w którym uczestniczyli uczniowie szkoły oraz partnerzy kampanii: firmy Good Year i Romet, policja oraz przedstawiciele Urzędu Gminy. Dyrektorka szkoły Diana Wójcik zapewnia, że udało się przekonać uczniów do tego, że jazda na rowerze lub hulajnodze bez kasku na głowie jest niebezpieczna i może mieć opłakane skutki.

- Głowa jest zbyt cenna, żeby testować jej wytrzymałość na asfalcie, bezpieczeństwo to nie moda, a styl życia - opowiada.

Ważnym głosem była informacja o tym, że nawet wyczynowcy zawsze chronią głowę podczas sportowej aktywności.

Ale najważniejszym argumentem okazały się kaski przekazane najmłodszym. Solidne i bezpieczne nakrycia ochronne otrzymało 85 uczniów.

- Inspiracją dla młodych uczestników był wicewójt Grzegorz Reguła, znany z aktywnego stylu życia - pasjonat wyczynowej jazdy na rowerze oraz miłośnik górskich wypraw, o których chętnie opowiadał - przekonuje Diana Wójcik.

O przepisach, które obowiązują rowerzystów i kierowców hulajnóg opowiadała asp. Magdalena Baran z komendy w Dębicy.

- Już wkrótce, bo 3 czerwca wchodzą nowe przepisy: kierujący rowerem albo hulajnogą poniżej 16 roku życia będzie miał obowiązek zakładania kasku. Również dzieci przewożone w fotelikach - mówi policjantka.

Podobne wydarzenie planowane jest także w Woli Wielkiej.

(nan)



Pamiątkowe zdjęcie już w nowych kaskach.

eprasa.pl 866d477de3

W Krakowie zrobił niemal połowę

To był już 50. maraton Dariusza Barnasia

A jeśli zdrowie pozwoli, to jak zapewnia mieszkaniec Borowej, nie ostatni.



Przed startem w Krakowie Dariusz Barnaś był pozytywnie nastawiony.

– Udało się pozostać w elitarnym gronie Cracovia Maraton przynajmniej przez rok – mówił po zakończeniu biegu w Krakowie Dariusz Barnaś.

I dziękował za wsparcie na trasie, którego cały czas udzielała mu jego córka Justyna. Jak mówi w Krakowie zamknął pewien rozdział swojego życia. Bo takim jest na pewno ten, w którym ukończył aż 50 maraton.

– To nie tylko liczba. To setki godzin treningów, tysiące przebiegniętych kilometrów, na samych zawodach było ich ponad 2100, wczesne poranki, zmęczenie, chwile zwątpienia… i jeszcze więcej satysfakcji – opowiada o startach i przygotowaniach do nich.

Na trasach bywało różnie. Jedne biegi może spokojnie określić jako lekkie, w innych zaś każdy krok był walką o to, by dotrzeć do linii mety. Wtedy była wielka radość, ale były też momenty, kiedy głowa mówiła dość. Zawsze jednak było coś silniejszego, to determinacja, żeby biec dalej. Bo dla niego to nie tylko pasja, ale sposób na życie.

Każdy maraton dla Dariusza Barnasia stanowi inny podrozdział. Jest inną historią, towarzyszą mu inne emocje, ale też inni ludzie, których spotyka po drodze. I to właśnie w jego bieganiu jest tym, co najpiękniejsze.

– Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali, rodzinie, znajomym, tym, którzy kibicowali i wierzyli, gdy było ciężko – mówi.

Maratony: Cracovia Maraton (23), Maraton Tarnobrzeski (6), Maraton Rzeszowski (5), Maraton Wrocławski (5), Koral Maraton (3), Silesia Maraton (2), Maraton Warszawski, Maraton Dębno, Maraton Poznański, Visegrad Maraton, Maraton Benedyktyński i Maraton Radomski.

JAG

Po Chotowej przyszła pora na drugą jednostkę

Żdżary mają Renaulta

W garażu remizy OSP zastąpi wysłużone Iveco. I był to najwyższy czas na taką zmianę.

Prezes OSP Żdżary Dariusz Tomasiewicz opowiada, że 2 kwietnia jego jednostka została wezwana do ściągnięcia kota ze słupa elektrycznego. Druhowie byli gotowi do udziału w akcji, ale ich Iveco z 1986 r. odmówiło posłuszeństwa. W tym czasie dysponowali już Renaultem który przyjechał do nas 20 marca, ale nie został jeszcze oficjalnie włączony do rejestru.

– Oklejaliśmy go, polerowaliśmy, dołożyliśmy półki w kabinie, wyposażaliśmy w radiostacje – opowiada prezes.

Kiedy wszystkie przygotowania zostały zakończone w sobotę 25 kwietnia nowy wóz bojowy został oficjalnie powitany i poświęcony przez proboszcza parafii w Żdżarach ks. Bogusława Woźniaka.

Renault D19 GBA-RT to pojazd wyprodukowany w 2019 r. Przez siedem lat służył OSP w Jezioranach (woj. warmińsko-mazurskie). Tamta jednostka otrzymała jednak ostatnio dwa nowe Many, więc starszego postanowiła się pozbyć. Do Żdżar trafił za niespełna 700 tys. zł, a całą kwotę wyłożyła gmina.

Pojazd jest wyposażony w zbiornik na 3000 l wody, ma ten dodatkowy na 300 l środka pianotwórczego. Dokupione zostały do niego nowe sprzęty hydrauliczne, czyli rozpieracz ramieniowy i nożyce.

W tym roku Renault ma zaparkować w nowym garażu. Gmina Czarna jest na etapie rozstrzygania przetargu na jego budowę.

JAG



Nowy wóz bojowy poświęcił ks. proboszcz Bogusław Woźniak.

Otwarty Puchar Polski Mażoretek w Rzeszowie

Pilzneńskie Jupiterki znowu sięgnęły po złoto

Nie da się ukryć, że do sukcesów mażoretek pod wodzą Agnieszki Kuchcińskiej wszyscy już chyba zdążyli się przyzwyczaić.



Jupiterki z instruktorką Agnieszką Kuchcińską. fot. Tomasz Piecuch

Choć obecnie nie tylko jej, ale również Martyny Poznańskiej, wychowanki Agnieszki Kuchcińskiej, która wspiera instruktorkę w pracy z grupą seniorek. Ona również przygotowywała je do III Otwartego Pucharu Polski Mażoretek w Rzeszowie. Z trzema pozostałymi grupami pracowała założycielka Zespołu Mażoretkowego Jupiter. I jak widać obie panie robiły to skutecznie, jeśli ich podopieczne przywiozły ze stolicy Podkarpacia siedem złotych, jeden srebrny i jeden brązowy medal.

Na najwyższym stopniu podium Jupiterki stawały w kategoriach: formacja scena baton kadet, formacja mix kadet, formacja scena baton junior, formacja flaga junior, formacja scena baton senior, mini formacja baton senior i duet baton senior. W tej ostatniej pilzneński zespół reprezentowały Alicja Nowak i Martyna Poznańska.

Srebro odebrały w kategorii formacja baton klasyczny junior, a brąz zdobyła Oliwia Bernaś w kategorii solo baton junior. Ta sama reprezentantka Jupitera była piąta w kategorii solo 2 x baton junior. Również na piątym miejscu zakończyła zawody Emilia Dereń, w kategorii solo acrobatic baton junior.

Jednak jak zapewnia Agnieszka Kuchcińska, mażoretki, po sukcesie w Rzeszowie, nie osiadają na laurach. 1 maja bowiem czekają je kolejne zawody, tym razem XIV Otwarte Mistrzostwa Mażoretek Polski Południowo-Wschodniej, które są jednocześnie eliminacjami do XXVII Mistrzostw Polski Mażoretek w Kędzierzynie-Koźlu.

– Te mistrzostwa Polski południowo-wschodniej wcześniej odbywały się w Pustkowie-Osiedlu, to mieliśmy blisko. A teraz odbywają się w Dobczycach – tłumaczy instruktorka.

Jeśli i tam osiągną sukces, to do Kędzierzyna-Koźla pojadą w ostatni weekend maja, a to oznacza, że w tym roku nie wystąpią podczas Dni Pilzna.

– Ale gdyby ktoś chciał nas zobaczyć to tydzień wcześniej, czyli 23 maja, dziewczyny wezmą udział w zawodach, które odbywać się będą w Dębicy – mówi Agnieszka Kuchcińska.

Mówiąc o zawodach w stolicy powiatu ma na myśli Ogólnopolski Konkurs Mażoretek & Show Magia Ruchu 2026, który po raz pierwszy organizuje Stowarzyszenie Red_sky.

Poza tym duży koncert Jupiter przygotowuje na jesień i wtedy wystąpi w swoim rodzinnym mieście. Ma on być utrzymany w klimacie gali, z jaką wystąpiły jupiterki w 2024 roku z okazji jubileuszu 10-lecia zespołu.

Gdy pytam Agnieszki Kuchcińskiej, czy zdobywając złote medale na zawodach tej rangi, co puchar, czy mistrzostwa Polski, jej podopieczne nie mają apetytu na podbój zagranicznych scen, ta przyznaje, że tak. Tyle tylko, że to przy tak licznym zespole, wiąże się z ogromnymi kosztami.

tra

Parkosz zostanie bez szkoły

Podkarpacki Kurator Oświaty pozytywnie zaopiniował zamiar jej likwidacji.

Uchwałę intencyjną w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Parkoszu Rada Miejska w Pilźnie przyjęła już z końcem lutego. Swoją opinię w tej sprawie musiał jednak wyrazić Podkarpacki Kurator Oświaty, który przychylił się do zamiaru gminy. Pozytywną opinię wydali również przedstawiciele pilzneńskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przypomnijmy, że główną przyczyną likwidacji tej szkoły jest mała liczba uczęszczających do niej uczniów. W obecnym roku szkolnym jest to jedynie 15 osób (8 – VII klasa, 7 – VIII), w przyszłym byłoby to 8 osób. Dlatego właśnie władze gminy podjęły decyzję o jej likwidacji i zapewnieniu przyszłorocznym ósmoklasistom możliwości kontynuowania nauki w Szkole Podstawowej w Dobrkowie.

Uchwałę w tej sprawie radni głosować będą podczas najbliższej sesji, która odbędzie się w czwartek 30 kwietnia.

tra

eprasa.pl 866d477de3

Co dalej z obwodnicą Brzostku?

Teraz na czele Budimex

Jest ciąg dalszy w sprawie budowy obwodnic Brzostku i Kołaczyc.

Koszt budowy drogi o długości 13,5 km Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oszacowała na blisko 608 mln zł. W przetargu na to zadanie wystartowało 10 firm, a oferty wszystkich mieściły się w zakładanym przez inwestora budżecie.

Początkowo jako najkorzystniejszą wybrano propozycję austriackiej firmy Porr, która chciała za realizację zadania ok. 484 mln zł. Jednocześnie odrzucono tańszą ofertę konsorcjum NDI i Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych z Jasła, która opiewała na 406,5 mln zł.

Sprawa trafiła najpierw do Krajowej Izby Odwoławczej, a następnie do sądu. I takiego wyroku nie spodziewał się chyba nikt. Z postępowania wyeliminowane zostały dwie najtańsze oferty – zarówno ta przedstawiona przez konsorcjum NDI, jak i Porr. W tej sytuacji najbliżej realizacji robót jest obecnie Budimex, który za wybudowanie obwodnicy chce otrzymać ok. 439 mln zł. Co prawda w grze pozostaje jeszcze Mirbud, który zaproponował 464,3 mln zł, jednak to właśnie Budimex ma obecnie największe szanse na podpisanie kontraktu.



Dzięki nowej drodze z Rynku w Brzostku wyprowadzony zostanie ruch.

Planowana obwodnica będzie drogą jednojezdniową klasy GP, przebiegającą po zachodniej stronie obecnej Drogi Krajowej nr 73. Jej początek znajdował się będzie w Zawadce Brzosteckiej, a wylot znajdzie się w Krajowicach, w powiecie jasielskim. Dwa odcinki nowej drogi, o łącznej długości 2,1 km zaprojektowano tak, by pełniły również funkcję wału przeciwpowodziowego. Oba będą znajdowały się na terenie gminy Brzostek, na Gogołówce i Słonym Potoku.

Grzegorz Król

Poprzedni zarzuca kłamstwo obecnemu

A chodzi o dawną bożnicę w Brzostku, która pełniła także funkcję internatu.

Przed dwoma tygodniami Zbigniew Kowalski stwierdził, że gmina opracowuje projekt na zagospodarowanie budynku.

Zgodnie z umową podpisaną pomiędzy gminą a Starostwem Powiatowym w Dębicy brzostecki samorząd ma pięć lat na zrobienie czegokolwiek w dawnej synagodze. Po tym czasie – jeśli nic się nie będzie działo – ma ona wrócić w ręce powiatu.

Wojciech Staniszewski najpierw się ucieszył z deklaracji Zbigniewa Kowalskiego, ale jak wynika z jego wpisu w internecie, sprawdził temat i z radości nie zostało wiele.

– Nie dość, że żaden projekt nie jest robiony, to okazuje się, że przez dwa lata w tej sprawie nie zrobiono absolutnie nic... Zawiadomienie o wszczęciu postępowania z 14 kwietnia to dopiero pierwszy krok. Do rozpoczęcia prac projektowych jest jeszcze lekko najmniej pół roku, a projekt będzie gotowy pewno pod koniec przyszłego – napisał Staniszewski.

Dopiero potem będzie można szukać dofinansowania, zakładając, że ogłoszony zostanie jakikolwiek nabór. Według byłego burmistrza minęła połowa czasu na zagospodarowanie obiektu, a ten który pozostał może nie wystarczyć, by zrealizować prace.



Wojciech Staniszewski twierdzi, że żadnych prac projektowych nie ma.

O sprawę chciałem zapytać burmistrza Zbigniewa Kowalskiego, jednak nie odbierał telefonu. Podobnie, jak jego zastępca Łukasz Pilch.

Włodarz Brzostku pytany dwa tygodnie temu o to, co może znaleźć się w budynku przy ul. Żydowskiej wyjaśnił, że chciałby tam stworzyć dom dziennego pobytu dla seniorów. Ale nie tylko, bo miejsce znalazłoby się również dla różnych stowarzyszeń działających w gminie Brzostek.

rar

Umowa podpisana

Jodłowa z kolejnym dofinansowaniem

Ponad 33 tys. zł pozyskała gmina Jodłowa na usuwanie wyrobów zawierających azbest.

Wcześniej podobną umowę zawarła także gmina Brzostek, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu Obserwatora Lokalnego.

Jak mówi wójt gminy Jodłowa Jan Janiga dzięki pieniądzom z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie z gminy zostanie wywiezionych ponad 47 ton eternitu, który zawiera niebezpieczny dla ludzi azbest.

– Jest to program skierowany tylko do rolników – podkreśla Jan Janiga.

I tylko do tych, którzy wcześniej skorzystali z programu ogłoszonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na wymianę pokryć dachowych.

– Pieniądze przeznaczone zostaną na zbieranie, transport i unieszkodliwienie starych dachów – mówi wójt.

Jest również szansa, że jeszcze w tym roku pojawią się pieniądze na usuwanie wyrobów zawierających azbest także dla osób niebędących rolnikami. Takie zapewnienie Jan Janiga otrzymał od Bernadety Dżugan, prezes zarządu WFOŚiGW w Rzeszowie.



W gminie Jodłowa wciąż nie brakuje budynków, na których znajduje się eternit.

– Ludzie pytają o to, jest zainteresowanie ze strony mieszkańców, dlatego zadałem pani prezes pytanie o to – mówi wójt.

Z jego słów wynika, że pieniądze na ten cel pojawią się już jesienią tego roku. Jest to o tyle ważne, że czasu na usunięcie m.in. eternitu jest coraz mniej. Zgodnie z przepisami wszystko, co zawiera azbest musi zniknąć z przestrzeni do końca 2032 roku. A niestety w Jodłowej, jak i w innych gminach wyrobów z tego niebezpiecznego materiału wciąż jest dużo.

rar

Na drodze w kierunku Przymiarek będzie jaśniej

Pod koniec maja gotowe będzie oświetlenie drogowe w Jodłowej. Wójt podpisał już umowę.

Roboty polegać będą na podwieszeniu przewodu napowietrznego oraz na montażu dziewięciu opraw oświetleniowych typu LED. Jak podkreśla Jan Janiga tego typu oświetlenie przynosi konkretne oszczędności, ale również zwiększa się jego efektywność. Wykonawcą zadania jest Usługowy Zakład Elektryczny Jan Zorzański z Dębicy. Inwestycja zostanie zrealizowana wzdłuż drogi Jodłowa – Przymiarki na odcinku o długości 890 m. Łączny koszt zadania to ponad 48,4 tys. zł.

– Termin zakończenia prac to 30 dni od dnia podpisania umowy – dodaje wójt, a więc oświetlenie gotowe będzie najpóźniej 21 maja.

To kolejne takie zadanie w gminie. Wcześniej oświetlenie pojawiło się m.in. w Dęborzynie.

rar

Zaczną 2 maja

Zapraszają na majówki

Stowarzyszenie Nasz Dęborzyn jak co roku organizuje spotkania modlitewne.

Majówki w Dęborzynie mają już długą tradycję i nie mogło zabraknąć ich w tym roku.

Pierwsza zaplanowana została w sobotę 2 maja o godz. 17, przy kapliczce na posesji Marii Lech. Kolejna odbędzie się tydzień później, czyli 9 maja, tym razem o godz. 19. Gospodarzami będą Danuta i Kazimierz Dudkowie. W sobotę 16 maja spotkanie modlitewne zaplanowane zostało przy kapliczce pod domem Beaty i Janusza Wójcików. Początek o godz. 19.

Przedostatnia majówka odbędzie się 23 maja, również o godz. 19, a tym razem miejscem spotkania będzie kapliczka na posesji Mariusza Warzechy. Ostatnią zaplanowano w sobotę 30 maja, także o godz. 19, na posesji Marii i Jana Nawracajów.

rar

eprasa.pl 866d477de3

Relikwie bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Nagawczynie

Musimy mieć odwagę mówić jak on: Non possumus

Wiernych z Nagawczyny wzywał do wypowiadania tych słów ks. Artur Marta.



Ks. Artur Marta wnosi relikwie do kościoła w Nagawczynie. Obok niego proboszcz tej parafii ks. Mieczysław Jakóbczyk.

Wikariusz z parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy przewodniczył sumie odpustowej w parafii Dobrego Pasterza. To jemu również przypadł zaszczyt wprowadzenia do świątyni relikwiarza ze szczątkami bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, któremu historycy nadali miano Prymasa Tysiąclecia.

– Przyjmując dzisiaj relikwie bł. Stefana Wyszyńskiego pamiętajmy, że nie przyjmujemy tylko cząstki historii, ale patrona wielkiej odwagi oraz wielkiej miłości Boga, człowieka i Ojczyzny – mówił w homilii ks. Artur Marta.

Zgromadzonym wiernym przekazał również, że Prymas Tysiąclecia staje dziś pośród nich, żeby przypomnieć najważniejszą lekcję swojego życia. Brzmi ona tak: chrześcijaninowi nie wolno się lękać.

Kiedy bowiem w 1953 r. władze komunistyczne chciały przejąć całkowitą kontrolę nad Kościołem w Polsce, on jeden miał odwagę powiedzieć słynne Non possumus. Dał w ten sposób przykład, że nie możemy zrezygnować z prawdy i z Boga w naszym życiu.

– Dziś to samo wyzwanie musi mocno wybrzmieć w naszych sercach, domach i rodzinach, w świecie, który próbuje nas chrześcijan uciszyć. Musimy z wielką odwagą powtórzyć za błogosławionym non possumus – wzywał kaznodzieja.

To, że relikwie błogosławionego zostały wprowadzone do świątyni Dobrego Pasterza w Nagawczynie w czwartą niedzielę Wielkanocy, ma podwójny wymiar. Ks. Artur Marta podkreślał, że trzymany w dłoniach relikwiarz to nie tylko przedmiot, ale okno, przez które do tej parafii wpada światło z nieba. To też przypomnienie, że świętość jest dotykalna.

– Bł. Stefan Wyszyński, to pasterz, który znał głos Chrystusa, który w ten głos się wsłuchiwał, ale też potrafił usłyszeć szept modlitwy uciemiężonych robotników, potrafił usłyszeć płacz matek i najcichsze westchnienia tych, którym odbierano wiarę w urzędach i szkołach – zauważył wikariusz.

Po procesji wierni mogli podejść, by ucałować relikwie. Jak dowiedzieli się przed mszą św. w naczyniu znajdowała się cząstka kości kard. Stefana Wyszyńskiego. Możliwość taką będą też mieli w przyszłą niedzielę, przy ołtarzu w nawie bocznej, oraz w niedzielę przed 26 maja, kiedy to przypada wspomnienie błogosławionego.

Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć pocztu sztandarowego ze Szkoły Podstawowej w Nagawczynie, której jest on patronem. To zresztą niejedyna placówka w naszym powiecie, która nosi imię bł. Stefana Wyszyńskiego. Drugą jest SP w Łękach Górnych, na ścianie frontowej której powstał w ubiegłym roku mural z nim związany. Wykonał go Ryszard Paprocki, który pochodzi z tej miejscowości.

Prymas Tysiąclecia patronuje szkole w Nagawczynie od 12 czerwca 2002 roku. Tej w Łękach Górnych natomiast od 23 maja 2015 roku.

Janusz Grajcar

Dróżki Różańcowe w miesiącu Maryi

Do udziału w nabożeństwie zaprasza kustosz Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej.



Rozważania tajemnic chwalebnych poprowadzi ks. Andrzej Surowiec.

Pielgrzymi i czciciele Matki Bożej na wspólnej modlitwie w miesiącu szczególnie Jej poświęconym spotkają się w sobotę 2 maja o godz. 15:00.

– Maj to czas, w którym Kościół z wyjątkową miłością zwraca się ku Maryi, wyśpiewując Jej chwałę w Litanii Loretańskiej. Wzywając Ją jako Matkę Najświętszą, Królową Nieba, Ucieczkę grzesznych i Wspomożenie wiernych, uczymy się zawierzenia i ufności – podkreśla ks. Józef Książek.

W tym duchu rozważane będą tajemnice chwalebne, nawiązujące do zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią oraz wyniesienia Maryi do chwały nieba.

Spotkanie rozpocznie się modlitwą, po której wierni wyruszą na dróżki. Ich przewodnikiem duchowym podczas tego nabożeństwa będzie ksiądz prałat Andrzej Surowiec, proboszcz Parafii Krzyża Świętego i Matki Bożej Bolesnej w Dębicy.

JAG

Ogłoszenie

Szanowny Pan Dyrektor
Przemysław Wojtys,

Pragnę skierować na Pana ręce najszczersze podziękowania za trud włożony w zarządzanie szpitalem.
Dziękuję za profesjonalizm, troskliwą opiekę i życzliwość, z jaką spotkałem się w ostatnim czasie w Pana placówce.
To dzięki takim ludziom jak Pan, pacjenci czują się bezpiecznie. Nie są Panu obojętne problemy zdrowotne zarówno tych osób, które są Panu znane, jak i tych obcych.
Jeszcze raz dziękuję.

Z wyrazami szacunku
Wdzięczny Pacjent

KRONIKA

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA
Radość z przyjęcia po raz pierwszy komunii św. przeżywać będą w niedzielę 3 maja uczniowie klas trzecich z kilku naszych parafii. W Podgrodziu sakrament ten dzieci przyjmą na mszy św. o godz. 10:00, w Pilźnie o 10:30, w Czarnej, Jodłowej, Kamienicy Górnej, Korzeniowie, Pustyni i Siedliskach-Bogusz o 11:00. We wspólnocie MBA w Dębicy uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych przystąpią do ołtarza w kościele klasztornym o godz. 9:00, dzieci z SP nr 2, 3 i 6 w kościele Ducha Św. o godz. 12:00. O tej samej godzinie uroczystości rozpoczną się też w Nagawczynie.

WIZYTACJA W STRASZĘCINIE
Do parafii Wszystkich Świętych w Straszęcinie z wizytacją kanoniczną przyjedzie bp Stanisław Salaterski. Ostatnio taka przeprowadzona została w 2019 r. Tym razem odbędzie się w sobotę i niedzielę 2-3 maja. Pierwszego dnia podczas mszy św. o godz. 16:00 zostanie udzielony młodzieży sakrament bierzmowania. W niedzielę biskup odprawi uroczyste msze św. pontyfikalne w kaplicy w Głowaczowej o godz. 8:00, a w kościele parafialnym o 11:00.

MSZA ŚW. POD KRZYŻEM
W piątek 1 maja o godz. 18:00 odprawiona zostanie msza św. pod krzyżem w Kędzierzu. Odbędzie się też obrzęd jego poświęcenia po renowacji. Eucharystia sprawowana będzie o błogosławieństwo Boże dla darczyńców i opiekę Matki Bożej dla mieszkańców ul. Świętosława, Wiśniowej i przyległych oraz wieczny odpoczynek dla zmarłych z tego rejonu.

GOŚĆ Z BORSZCZOWA
W intencji misji św. modlić się będą w piątek 1 maja podczas mszy św. o godz. 18:00 wierni z Pustyni. Homilię podczas tej eucharystii wygłosi ks. Grzegorz Podolowski, który pracuje w parafii Trójcy Świętej w Borszczowie (diecezja lwowska). Złożone ofiary przeznaczone zostaną na potrzeby jego parafii.

MAJOWE PIELGRZYMKI
Rycerstwo Niepokalanej zaprasza na czuwanie modlitewne w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach 9 maja. Wyjazd z Placu Solidarności o godz. 7:00. Zapisy pod nr. tel. 608 246 215. Wspólnota Nadzieja organizuje wyjazd na Czuwanie Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze 16 maja. Zbiórka o godz. 4:15 przy pomniku Jana Pawła II. Zapisy pod nr. tel. 664 978 416.

ODPUSTY PARAFIALNE
Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski obchodzimy w tym roku wyjątkowo nie 3 a 2 maja. Tego dnia odbędzie się odpust parafialny w Słotowej. Uroczystości powiązane będą z jubileuszem 45-lecia utworzenia tej parafii. Suma o godz. 11:00. Wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika będzie zaś okazją do odpustu w Pustkowie. Sumę o godz. 11:00 w piątek 1 maja odprawi ks. Wojciech Kałamarz.

eprasa.pl 866d477de3

Ekspozycję oglądać można do 15 maja

Agnieszka Danecka inspirowała się fasolą, a Piotr Pociask grał

Wystawa malarstwa podkarpackich artystek miała więc dębicki akcent.



Muzyka tria, które wystąpiło podczas wernisażu, również nawiązywała do tematu wystawy.

Piotr Pociask, znany jako gitarzysta jazzowy, kompozytor, ale i pedagog, pochodzi przecież z naszego miasta i to tu stawiał swoje pierwsze muzyczne kroki. W ostatni piątek, wraz z kontrabasistą Marcinem Jadachem, towarzyszył natomiast wokalistce Annie Salamon. Wspólnie wystąpili podczas wernisażu wystawy malarstwa zatytułowanej Malowane tradycją, którą Ryszard Kucab otworzył w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury.

Swoje prace pokazują na niej cztery artystki związane z Podkarpaciem: wspomniana już Agnieszka Danecka, Magdalena Jankisz, Renata Masłyk i Elżbieta Salamon.

– Każda z nich podąża własną drogą. Jeden punkt wyjścia, ale środki wyrazu artystycznego jakże różne. Nie patrząc na podpisy można łatwo wywnioskować, że prace te nie wyszły spod ręki jednego autora, czy autorki – mówił szef galerii.

Inspiracją wystawy było ogromne dziedzictwo kulturowe Podkarpacia, ale nie tylko to, bo i folklor, czy pejzaże. Choć czasem nawet drobne, zaskakujące rzeczy.

Jak choćby dla Agnieszki Daneckiej, która przyznała, że przy tworzeniu obrazu pt. Rytuał zainspirowała się fasolą.

– Przyniosłam strąki fasoli zebranej z łąki do mojej babci i tam wspólnie łuskaliśmy tę fasolę. Jak to przy łuskaniu fasoli czasami bywa omawialiśmy różne historie, które przynosi nam życie. A to są różne historie, które mają różne kolory, dlatego te fasole też mają różne kolory – tłumaczyła wskazując na obraz wiszący w głównej sali galerii.

Inna autorka, Martyna Jankosz, na jednej ze swoich prac umieściła drewniane łyżki, często wykorzystywane w kuchni, a także serwetki, które wyszły spod ręki jej babci. I ona również, podobnie jak wiele obrazów, które przez najbliższe tygodnie oglądać można w galerii przy Akademickiej 8, nawiązuje do tego z czego znany jest region Podkarpacia.

tra

Iskierczanie z Kropy wrócili ze złotem

A właściwie z dwoma złotami, bo pierwszą nagrodę zdobyli tam w kategorii kapel i solistów.

W zeszłym roku podczas Przeglądu Pieśni i Muzyki Ludowej Kropa w Korczynie Kapela Ludowa Iskierczanie zdobyła trzecie miejsce. W tym jednak jurorzy nie mieli wątpliwości i wręczyli im najwyższą nagrodę. Podobnie było w kategorii solistów, w której zwyciężył skrzypek Jakub Czapla. W nagrodę reprezentował będzie nasz region na 60. Jubileuszowym Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

tra

Opowiedzą o tych, którzy walczyli

Konferencja historyczna pt. „Nie wszystko policzono 1939-1945" odbędzie się we wtorek 5 maja.

W Muzeum Regionalnym w Dębicy Damian Karol Markowski opowie o dziele życia Jana Karskiego. Zbigniew Drzymała przypomni zapomniane ofiary zbrodni katyńskiej, a Tomasz Czapla o wagonach, które jechały na wschód. Tematem refereatu Bartosza Gondka będą wojenne i powojenne losy działaczy Automobilklubu Polskiego.

Konferencja rozpocznie się o godz. 17:00. Wstęp na nią będzie wolny.

tra

Wśród najlepszych zawsze znaleźć można uczniów dębickiej szkoły muzycznej

Tak było choćby podczas XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Gitarowego Gitariada w Kłodzku.



Kwartet gitarowy w Kłodzku zdobył pierwszą nagrodę. fot. ZPSM

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy reprezentował tam kwartet gitarowy w składzie: Zuzanna Stec, Maja Kucharska, Gabriela Róg i Amelia Rogowska. Młode gitarzystki nie tylko zajęły tam pierwsze miejsce w kategorii zespołów muzycznych ze szkół muzycznych II stopnia, ale również uzyskały najwyższą punktację spośród wszystkich 15 zespołów w obu kategoriach i zdobyły najwyższą nagrodę w wysokości 2 tys. zł.

Jurorzy wyróżnili również Ewelinę Stępień, pod okiem której dziewczyny przygotowywały się do konkursu. Dodatkowo Zuzanna Stec znalazła się na trzecim miejscu w Ogólnopolskim Konkursie Gitarowym Gitarofonia 2026 w Warszawie.

Ale nie tylko gitarzystki z ZPSM święciły w ostatnim czasie triumfy. Martyna Lebryk zdobyła pierwszą nagrodę na XXX jubileszowym Regionalnym Konkursie Wiedzy Teoretycznej w Przeworsku. Do konkursu przygotowywały ją: Dorota Źrebiec (kształcenie słuchu) oraz Renata Żabicka (wiedza o muzyce).

Klarnecistka Ewa Świerk została laureatką dwóch konkursów. Pierwsze miejsce zdobyła na VIII Świętokrzyskim Festiwalu Instrumentów Dętych w Kielcach, a drugie na XX Ogólnopolskim Konkursie Młodych Instrumentalistów w Jaśle. Na tym drugim wyróżnienia odebrali również jej akompaniator Waldemar Różański oraz nauczyciel Mariusz Stępień.

Także w Jaśle wyróżnienie otrzymał Ignacy Wójcik, który uczy się w Szkole Muzycznej II stopnia, w klasie fortepianu Lubow Pendereckiej.

tra

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY: PT-NIEDZ 2D: 20 zł / 18 zł ulg. 3D: 22 zł / 20 zł ulg.
WT-CZW 18 zł / 16 zł ulg. 18 zł / 16 zł ulg.

SUPER MARIO GALAXY FILM — 29, 30.04, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA, /2026/ 100 min. przygodowy, animacja, komedia / od lat – 6

ŻYWOT BRIANA — 28.04, godz. 20:00
2D napisy, prod. Wlk. Brytania / 94 min. czarna komedia / 2004 / od lat – 15

MARYJA. MATKA PAPIEŻA — 29, 30.04, godz. 17:15
2D lektor., prod. Polska/ 2026 / 80 min. dokumentalny, religijny / od lat – 12

DRAMA — 29, 30.04, godz. 19:15
2D napisy., prod. USA / 105 min. komedia romantyczna/ 2026 / od lat – 13

TO SIĘ NIE DZIEJE - KINO KONESERA — 28.04, godz. 18:00
2D org., prod. Polska /2026 thriller, psychologiczny / 80 min. / od lat – 15

PAN RYBA — 5, 6, 7.05, godz. 16:00
2D dubbing, prod. Australia, USA / 92 min. animacja, familijny/ 2026 / od lat – 6

ALGORYTM ŻYCIA - KINO KONESERA — 5.05, godz. 18:00
2D org., prod. Polska / 2026 / 65 min. dramat, obyczajowy / od lat – 15

PRZEPIS NA MORDERSTWO — 5.05, godz. 19:45; 6, 7.05, godz. 18:00
2D napisy., prod. Francja, USA / 105 min. czarna komedia / 2026 / od lat – 15

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Super Mario Galaxy Film — 28, 29.04, godz. 15:00, 17:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, Japonia, 100 min, od 6 lat

Drama — 28, 29.04, godz. 19:00
2D napisy, komedia romantyczna, 2026, USA, 106 min. od 15 lat

Arco — 1, 2, 3, 5, 6.05, godz. 15:15
2D dubbing, animowany, 2025, Francja, Wielka Brytania, USA, 88 min., od 10 lat

Diabeł ubiera się u Prady 2 — 1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 13.05, godz. 17:00, 19:15
2D napisy, obyczajowy, 2026, USA, 120 min. od 13 lat

eprasa.pl 866d477de3

Debiut Elżbiety Kurowskiej

Pisze otoczona niteczkami i z weną na ramieniu

Na spotkanie autorskie w Pilźnie przyjechali goście z dalekich stron.



Pani Ewa (po prawej) na spotkanie z poetką przyjechała z Kielc.

Jak pani Ewa z Kielc, która Elżbietę Kurowską, autorkę, która w bibliotece promowała swój debiutancki tomik, znała dotychczas tylko z facebooka. Tam czytała jej wiersze, które zachwyciły ją do tego stopnia, że postanowiła przyjechać na pierwsze spotkanie autorskie.

I na pewno nie pożałowała, bo był to wyjątkowy wieczór z wyjątkową osobą. Elżbieta Kurowska trochę stremowana, ale bardziej jeszcze wzruszona, czytała swoje wiersze i opowiadała o tym, w jaki sposób powstają.

– To czynność bardzo intymna, piszę zawsze sama, w spokoju, otoczona cieniutkimi niteczkami, na których wiszą metafory, rytm, rymy. I z weną przycupniętą na ramieniu – opowiadała poetka.

Nie kryła radości, że to właśnie Pilzno jest pierwszym miejscem, w którym spotkała się z czytelnikami. Bo z tym miastem wiele ją łączy: tu pracowała w liceum ogólnokształcącym jako pedagożka i nauczycielka, tu nawiązała wiele wartościowych znajomości, które pielęgnuje do dziś.

Tomik „W peryskopie słonecznika” to 132 wiersze, które pisała przez pół wieku. To historia życia opisana słowami kobiety, artystki dojrzałej do tego, by się nią podzielić. Zrobiła to w mistrzowski sposób.

(nan)

Solo i w formacjach

Red_sky z medalami

Dębickie mażoretki stawały na podium nie tylko mistrzostw, ale też Pucharu Polski.



Srebrny duet w Rzeszowie: Nikola Łojek i Lena Kozioł.

Najpierw dziewczyny z grupy Red_sky prezentowały się w Chmielowie na Mistrzostwach Polski Mażoretek Federacji IAM, które odbywały się pod hasłem Wiosenne Popisy II. Na najwyższym stopniu podium stawały tam ośmiokrotnie. Złote medale i tytuły mistrzyń Polski zdobyły tam tria: przedszkolaków (pompon), kadetek (baton klasyczny) i juniorek (pompon klasyczny), formacje seniorek (pompon grand) i kadetek (Pompon modern), a także debiutujące solistki: Pola Jarosz (pompon modern) oraz Nikola Łojek (pompon freestyle).

Ta ostatnia, w duecie z Leną Kozioł, zdobyła też srebro w kategorii pompon modern kadetek, a Zuzanna Sak wywalczyła medal tego samego koloru w kategorii juniorek.

Na trzecim stopniu podium znalazły się trio juniorek (baton klasyczny) oraz solistki: Sara Kubik (pompon), Zuzanna Męcińska (baton klasyczny) i Oliwia Łojek (baton klasyczny).

Dodatkowo czwarte miejsca wywalczyły w Chmielowie: Lena Fryz (baton klasyczny) i Gabriela Markuszewska (pompon), a piątek: Lena Jachym (baton klasyczny) i Izabela Borkowska (pompon).

Tydzień po mistrzostwach Polski dębickie zawodniczki wzięły udział w III Otwartym Pucharze Polski Mażoretek w Rzeszowie, gdzie zaprezentowały pięć choreografii.

Złoty medal wywalczyła tam formacja kadetek (pompon). Srebrny duet kadetek: Nikola Łojek i Lena Kozioł (pompon), a brąz trio juniorek w składzie: Maja Smalarz, Zuzanna Sak i Oliwia Łojek (pompon klasyczny). Dodatkowo Julia Smalarz, jako solistka, znalazła się na czwartym miejscu w kategorii pompon kadetek, a Zuzanna Sak na szóstym w kategorii pompon junior.

tra

Reklama



eprasa.pl 866d477de3

Zeznaje...

Monika Zapart



Zajmuję się
Pracuję w Centrum Usług Społecznych w Dębicy, działam w Stowarzyszeniu Teraz Dębica.
W dzieciństwie chciałam zostać
Piosenkarką.
W wolnym czasie
Spędzam czas z dziećmi na świeżym powietrzu.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z ekspresem do kawy.
Pies czy kot?
Psy.
Pierwsze zarobione pieniądze
Jako dziecko oferowałam odkurzanie domów u mamy i dziadków.
Ulubiony lokal w powiecie
Pappas, Sogno Italiano Bistro.
Najchętniej zjadłabym
Jakiś pyszny, włoski makaron z dużą ilością sera.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Australia, bo jest tak daleko, że nie wiem, czy kiedyś mi się uda.
Książka lub film, które polecam
Wszystkie kryminalne.
Na urodziny chciałabym dostać
Bilet do ciepłych krajów.
Gościom w powiecie pokazałabym
Zabrałabym ich na spacer wzdłuż Wisłoki, wolicki las, gród w Stobiernej i wieżę widokową oraz dinozaury w Głobikowej.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje mi wieczornego życia i ludzi, którzy wychodzą na zewnątrz.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na podróże z rodziną.

Dobry przepis, bo z Chotowej

Zapiekanka z porów i filetów drobiowych

Poleca: Lidia Kosztyło
z KGW Aktywna Chotowa



Składniki:
3 pory
3 ziemniaki,
4 filety drobiowe,
sól, pieprz, vegeta, przyprawa do ziemniaków,
majonez.
Sposób wykonania:
Pory kroimy w plastry, podobnie postępujemy z ziemniakami. Filety drobiowe rozbijamy młotkiem na cienko, doprawiamy do smaku solą i pieprzem.
Na spód brytfanki wlewamy trochę oleju. Wykładamy na nią pokrojone pory i lekko posypujemy vegetą. Na to dajemy ziemniaki i posypujemy je przyprawą do ziemniaków.
Na wierzchu układamy filety z kurczaka i smarujemy majonezem. Zapiekamy bez przykrycia w piekarniku rozgrzanym do temperatury 180 st. C przez 40 minut.

Sałatka biała
Składniki:
puszka kukurydzy
puszka ananasa
6 jajek
majonez
łyżka chrzanu ze słoika
sól, pieprz
Wykonanie: Ananasy i ugotowane na twardo jajka kroimy w kostkę. Mieszamy je z odcedzoną kukurydzą, solimy, pieprzymy. Dodajemy majonez wymieszany z łyżką chrzanu. Odstawiamy do lodówki, żeby połączyły się smaki.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



A Maja w robocie. **fot. Marta Kieraś**



Pamiętajmy o Nich. **fot. Wójciech Górka**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Marta Kieraś** za zdjęcie: **A Maja w robocie**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Tydzień przyniesie przypływ energii i chęci do działania. Uważaj jednak na impulsywne decyzje, które mogą skomplikować relacje.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojna aura sprzyja porządkom i planowaniu finansów. Ktoś bliski doceni Twoją lojalność i wsparcie w trudnej chwili.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka Cię tydzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Warto skupić się na jednym celu, by uniknąć chaosu i niedokończonych spraw.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje mogą być intensywne, ale pozwolą lepiej zrozumieć siebie. Dobry czas na zadbanie o dom i relacje rodzinne.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. W pracy możliwa szansa na wyróżnienie, ale pamiętaj o współpracy z zespołem.

Panna (23.08 - 22.09)

Tydzień sprzyja organizacji i porządkom. Skup się na detalach, bo to one przyniosą sukces i poprawią Twoje samopoczucie.

Waga (23.09 - 23.10)

Relacje będą w centrum uwagi. Możliwa ważna rozmowa, która przyniesie ulgę i pozwoli odzyskać równowagę.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Nie ignoruj sygnałów, które dostajesz od otoczenia – mogą być kluczowe.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę zmian i przygód. To dobry moment na planowanie podróży lub rozwijanie nowych zainteresowań.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Praca i obowiązki pochłoną Cię bez reszty. Warto znaleźć chwilę na odpoczynek, by uniknąć przemęczenia.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność będzie Twoją siłą. Nowe pomysły mogą przynieść ciekawe możliwości, jeśli odważysz się je zrealizować.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wrażliwość pomoże w budowaniu głębszych relacji. Uważaj jednak, by nie brać na siebie zbyt wielu cudzych problemów.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 866d477de3

Dzień Garncarza obchodzimy 4 maja

Jego prace goszczą nawet na Wawelu

Marek Bukała w glinie pracuje od dziesięciu lat. Zaczął przypadkiem, ale szybko poczuł, że to jego pasja.

Po raz pierwszy w jego pracowni w Latoszynie spotkaliśmy się pięć lat temu. Opowiadał wtedy, że wszystko zaczęło się, gdy w Osadzie Słowiańskiej w Stobiernej, w której działał, nie było chętnego, by poprowadzić warsztaty garncarskie dla dzieci. Zgłosił się, a kiedy wziął do rąk glinę okazało się, że to rzemiosło było w nim od zawsze.

Już w 2019 roku miał swoją markę, a jego prace rozpoznawalne były w całej Polsce, a nawet poza jej granicami. Wzory, które tworzył, gościły na większości imprez historycznych, rekonstrukcyjnych i archeologicznych. Tak jest zresztą do dzisiaj. Spotykamy się w dzień powszedni, bo w weekendy bardzo ciężko go zastać. Przynajmniej wtedy, gdy trwa sezon, a ten właśnie się zaczyna.

– Jak patrzyłem w kalendarz to do jesieni właściwie tylko dwa weekendy mam wolne – przyznaje.

Tam gdzie jest zapraszany jedzie nie tylko z tym co przygotował w pracowni, ale też z kołem garncarskim. To tradycyjne waży około 50 kg, ale na tym właśnie najbardziej zależy organizatorom imprez. Bo to budzi największe zainteresowanie i gromadzi tych, którzy chcą nie tylko zobaczyć, ale i spróbować jak się na nim pracuje.

A Marek Bukała nie ukrywa, że chętnie dzieli się swoją wiedzą z innymi. Prowadzi warsztaty dla dorosłych, ale i dla dzieci, wychowanych w erze cyfryzacji, dla których jak się okazuje, jest to szczególnie atrakcyjne.

– Niedługo w Zamku Królewskim na Wawelu, w ramach projektu, będę prowadził zajęcia dla grupy dzieci w spektrum autyzmu. To są fajne dzieciaki – przekonuje z uśmiechem.

Z jednym z najważniejszych muzeum w Polsce współpracuje zresztą nie od dziś. Dla Państwowych Zbiorów Sztuki Zamku Królewskiego na Wawelu przygotowuje kopie zabytków ceramicznych, które dzięki temu zwiedzający mogą nie tylko zobaczyć, ale i dotknąć. Ostatnio np. kopie naczyń z XVII wieku wykorzystane podczas konferencji podsumowującej projekt Wawel dostępny. Przy ich tworzeniu często korzysta z tradycyjnych technik, jak np. wypału w dole ziemnym, by jak najlepiej oddać ich charakter i specyfikę. Dzięki temu często są praktycznie nie do odróżnienia od tych zabytkowych.



To co wychodzi spod rąk Marka Bukały, cenione jest nie tylko w Polsce.

Kunszt garncarza z Latoszyna doceniają jednak nie tylko muzealnicy, ale przede wszystkim ludzie ze środowiska, zajmujący się historią i rekonstrukcją. Wymieniany jest w piątce najlepszych rzemieślników w tej branży w kraju. Zresztą już pięć lat temu Marek Bukała wspominał, że miał zaproszenia na imprezy rekonstrukcyjne w Niemczech, czy Danii. Najczęściej jednak spotkać go można na tych organizowanych przez polskich pasjonatów historii. Choćby na Święcie Rękawki, które odbywa się u stóp kopca Kraka w Krakowie, Grunwaldzkiej Środzie Turniejowej, Turnieju Rycerskim O Złote Ostrogi Jagiellonów w Szydłowie, czy na Chrobry Fest w Muzeum Wsi Opolskiej. Jednym z najważniejszych jest też Karpacki Festiwal Archeologiczny Dwa Oblicza w Skansenie Archeologicznym Karpacka Troja w Trzcinicy, którego czternasta edycja odbędzie się w tym roku.

Od dawna już natomiast nie uczestniczy w imprezach organizowanych przez samorządy, typu dni miasta, czy gminy. Twierdzi, że to nie jego świat i woli jednak działać w swoim środowisku. Szczególnie że ma w nim wielu przyjaciół i gdzie nie pojedzie, witany jest z otwartymi rękami.

To akurat nie powinno dziwić tych, którzy znają Marka. Wystarczy odwiedzić miejsce, w którym pracuje i poczuć spokój, który bije nie tylko z tego, co robi, ale i od niego samego. Bo glina nie lubi pośpiechu, a w jego pracowni czas płynie nieco inaczej. Słychać tylko pracujące koło i szczekanie psa za oknem. No, chyba że uda się go namówić na opowieści o glinie, a o to akurat nietrudno, bo ma naturę gawędziarza. Wtedy można siedzieć tam godzinami i patrzeć, jak spod jego rąk wychodzą kolejne naczynia do złudzenia przypominające te sprzed wieków.

Tomasz Ratuszniak

Reklama



eprasa.pl 866d477de3

Indeks na uczelnię wyższą już ma

Wioletta Madura najlepszą krasomówczynią w Radomiu

Uczennica II LO w Dębicy tytuł zapewniła sobie doskonałą mową końcową.



Wioletta Madura (po prawej) i Karolina Piotrowska przygotowywały się do konkursu pod opieką Marcina Nowaka.

Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy z prawa rodzinnego został zorganizowany przez Europejską Uczelnię Społeczno-Techniczną w Radomiu. Składał się z dwóch etapów. Na pierwszy trzeba było nagrać 8-minutową adwokacką mowę końcową na temat podanego casusu, który dotyczył trudnej sytuacji małoletniego Janka.

– Wystąpiłam jako pełnomocniczka strony wnioskującej o ograniczenie władzy rodzicielskiej matki 16-letniego chłopca, która zaniedbywała jego potrzeby – wyjaśnia Wioletta Madura.

Z 37 zgłoszeń z całego kraju zostało wyłonionych pięciu finalistów, którzy zostali zaproszeni do Ratusza w Radomiu. Wśród nich były Karolina Piotrowska i Wioletta Madura z II LO w Dębicy. W finale uczestnikom został przedstawiony nowy casus. Tym razem późniejszej zwyciężczyni przyszło bronić racji oskarżonego.

Sprawa dotyczyła małżeństwa z niewielkiej miejscowości. Matka chciała się wyprowadzić z domu rodzinnego z dziećmi, żeby uwolnić się od przemocowego męża. To doprowadziło do konfliktu, bo ojciec chciał pozostać w bliskości z dziećmi. Ona chciała się uwolnić, znaleźć sobie pracę w większym mieście. On nie wyrażał zgody.

– Przemawiając w roli pełnomocnika oskarżonego posłużyłam się argumentem, że nie należy wyrywać dzieci z ich rodzinnej miejscowości, ponieważ każde dziecko ma swój cykl rozwojowy – mówi.

Wioletta Madura posłużyła się argumentem, że nie należy przerywać mu tego cyklu. Poparła to też odpowiednim aktem prawnym z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Jurorzy uznali jej mowę za najlepszą i uhonorowali triumfatorkę konkursu indeksem na radomską uczelnię. Licealistka ma jeszcze rok na podjęcie decyzji, co i gdzie będzie studiować, ale nie wyklucza, że będzie to właśnie prawo.

Janusz Grajcar

Sukces ucznia ZS nr 2 w Dębicy

Matematyka to jego pasja

Bartłomiej Pazdan to laureat Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH.

Ktoś zbiera znaczki, ktoś inny uprawia sport, a Bartłomiej Pazdan zawsze lubił liczyć. Tak bardzo, że zgłębianie tajników królowej nauk stało się jego pasją.

W prestiżowym konkursie organizowanym przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie brał udział już w zeszłym roku, kiedy jeszcze był uczniem II klasy liceum o profilu matematyczno-informatyczno-fizycznym w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy. Doszedł wtedy do drugiego etapu.

– Etapy są trzy. Pierwszy polega na rozwiązywaniu zadań w domu. Drugi odbywa się już w Krakowie i jeśli w nim zdobędzie się odpowiednią liczbę punktów, to przechodzi się do trzeciego – tłumaczy.

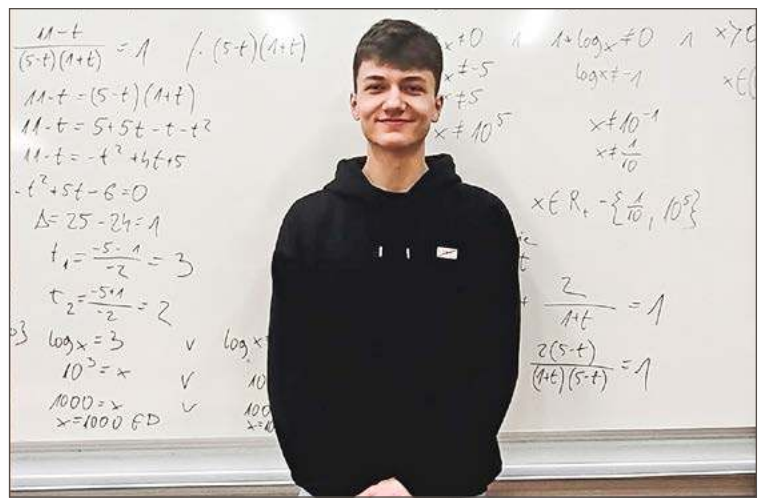
Tym razem nie tylko dostał się do tego trzeciego etapu, czyli został finalistą, ale zdobył tyle punktów, że otrzymał tytuł laureata. Tym samym okazał się jedynym uczniem Kwiatka, który może się nim pochwalić w olimpiadzie matematycznej. Co więcej otworzyło mu to drzwi do AGH, bo prócz tytułu zdobył też indeks na wybrany kierunek studiów na tej uczelni, z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego.

Na to by ten kierunek wybrać Bartłomiej ma jeszcze rok. I jak sam przyznaje ma z tym pewien problem. Bo z jednej strony kocha matematykę i w tej dziedzinie chciałby się rozwijać, z drugiej strony kuszą go też studia inżynierskie.

– Mam jeszcze rok na zastanowienie, czy wybrać naukę, na co mam dużą ochotę, czy może bardziej praktyczne studia – mówi.

Na razie jednak skupia się na nauce. Kilkanaście dni temu został laureatem XII Tarnowskiego Turnieju Matematycznego.

tra



Bartłomiej Pazdan drzwi do AGH w Krakowie ma już otwarte.

Przed maturą z języka polskiego

Część trzecia Dziadów będzie na pewno

Lena Madej i Maria Rubach nie mają wątpliwości, że pytań z tej lektury na egzaminie nie unikną.



Pytania z języka polskiego próbują typować Lena Madej i Maria Rubach.

Uczennice klasy biologiczno-chemicznej w I LO w Dębicy do matury z języka polskiego podejdą tak jak ich rówieśnicy w całym kraju w poniedziałek 4 maja o godz. 9:00.

– Możemy się wszystkiego spodziewać, ale uważam, że jak zawsze będą Dziady część trzecia, Wesele pewnie też, i Lalka, bo to jest taka typowa lektura, która jest co roku – mówi Lena Madej.

Dziady, co podkreśla, są ciężkie, bo jest w nich dużo szczegółów, które są bardzo ważne. Będzie je więc musiała solidnie powtórzyć. Za to w pełni usatysfakcjonuje ją pojawienie się Lalki, bo ją umie od deski do deski. Zadowolona będzie też z Ferdydurke, bo była to dla niej przyjemna lektura.

– Jeśli chodzi o test historyczno-literacki to tak jak koleżanka powiedziała Dziady, Lalka, Wesele to są takie pewniaki – uważa również Maria Rubach.

W rozprawce, jej zdaniem, można się spodziewać roli miejsca, w którym człowiek żyje i jego wpływu na funkcjonowanie bohatera. To jest częsty motyw w lekturach. Z takim zagadnieniem, co podkreśla, łatwo można sobie poradzić.

– Zazwyczaj jeśli tylko uargumentujemy wszystko poprawnie i zgodnie z treścią lektury, to większość z nich pasuje do tego problemu, o którym piszemy – przekonuje.

Lena Madej spodziewa się zaś tematu o snach. W wielu lekturach jest bowiem taki motyw, w jaki sposób sen wpływa na bohatera, a takiego pytania jeszcze na maturze nie było. Już wie, że mogłaby się odwołać chociażby do trzeciej części Dziadów.

Przywołuje głównego bohatera Gustawa, który zasypia, a wtedy odwiedzają go anioły i demony. To przyczynia się do jego wewnętrznej przemiany. Staje się Konradem, nowym człowiekiem, przeistacza się z indywidualisty w narodowego wieszcza.

Bardziej wymagająca jest jednak, zdaniem Marii Rubach, część historyczno-literacka. W niej są konkretne pytania o konkretne lektury, więc trzeba wykazać się znajomością ich treści. Na początek dostaje się tekst i należy napisać do niego notatkę syntetyzującą. Są zadania związane z różnymi środkami stylistycznymi i językowymi. Ale większość punktów zyskuje się na wypracowaniu. I to jej się podoba.

JAG

Reklama



eprasa.pl 866d477de3

Powód do dumy i motywacja do działania

Szkoła z Woli Wielkiej z tytułem Lidera 32. Akcji Sprzątania Świata

To sukces głównie grupy Eko-Wolanie, działającej pod okiem Anieli Dydo.



Społeczność szkoły w Woli Wielkiej wraz z gośćmi obchodów Dnia Ziemi 2026.

– Takiej szkoły i takiej społeczności, jak wasza, nigdy jeszcze nie widziałam. Jestem pewna, że wśród was jest przyszły minister środowiska czy szef jakiejś ekologicznej fundacji – mówiła Beata Butwicka, prezeska Fundacji Nasza Ziemia, organizatora akcji i konkursu na jej lidera.

Do Woli Wielkiej przyjechała ze swoimi współpracownikami, na czele z głównym koordynatorem Sprzątania Świata Polska Grzegorzem Mikoszą. Przywieźli pamiątkową tablicę i certyfikat lidera, które złożyli na ręce dyrektora Szkoły Podstawowej im. bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Urszuli Dydo.

– To dla nas nie tylko wielka radość i zaszczyt, ale przede wszystkim zobowiązanie do dalszego działania na rzecz środowiska – mówiła dyrektorka.

Szkoła, którą kieruje, z działań proekologicznych słynie od lat. Pierwsze sukcesy w konkursach w tej dziedzinie uczniowie odnosili już w 2015 roku. Każdy kolejny był potwierdzeniem ich skuteczności w walce o dbanie o środowisko, w którym żyją. Ukoronowaniem tego zaangażowania było tytuł Lidera Akcji Sprzątania Świata. O jego randze świadczy fakt, że wzięło w niej udział 2400 placówek z całej Polski.

Urszula Dydo podkreśliła, że głównymi autorami tego osiągnięcia jest grupa Eko-Wolanie, która pracuje pod kierownictwem nauczycielki pasjonatki Anieli Dydo.

To ona, jak nikt, potrafi zarazić dzieci i młodzież zapałem do działania, przekazać im wiedzę, zachęcić, by sami byli krzewicielami informacji w swoich środowiskach, edukując członków rodziny i znajomych.

Spotkanie inaugurujące ogólnopolskie obchody Dnia Ziemi miało wyjątkowy charakter. W jego przygotowanie włączyła się cała społeczność szkolna. Był poruszający występ artystyczny o tematyce związanej z ekologią, a po nim pokaz mody eko, w którym wystąpili uczniowie.

Na zaproszenie szkoły odpowiedzieli nie tylko samorządowcy, ale też organizacje i instytucje związane ze zdrowiem i dbałością o środowisko. Było tutejsze Koło Gospodyń Wiejskich i członkowie jednostki OSP, rodzice uczniów i goście wspierający szkołę w proekologicznych działaniach.

Wśród gości znalazł się także Zbigniew Chmielewski z Fundacji Razem na Greenie, który liderom Sprzątania Świata przywiózł prezent w postaci vouchera na lekcję golfa.

(nan)

Dzień Ziemi

Zalew Strzegocicki odetchnął już po raz drugi

Uczniowie klasy siódmej SP w Strzegocicach na akcję Sprzątanie Świata dotarli w znakomitych humorach, ale trudno się im dziwić.



Najmłodsi uczestnicy Sprzątania Świata z SP w Strzegocicach ruszyli brzegiem w kierunku Jaworza Dolnego.

W środę rano dzień w szkole mieli zacząć od lekcji matematyki i języka polskiego. Zamiast tego wraz z opiekunkami urządzili sobie spacer brzegami Zalewu Strzegocickiego. Byli jednak bardzo świadomi tego, po co się tu znaleźli. Przez kilka godzin napełnili śmieciami znajdującymi się na brzegu zbiornika wodnego wiele worków.

Nie była to jedyna grupa uczniów, która przyłączyła się do porządkowania terenu przy zalewie. Od strony Jaworza Dolnego to zadanie wzięła na siebie młodzież z SP w Dobrkowie.

Z tak dużego zainteresowania akcją Sprzątanie Świata wśród różnych grup cieszy się jej koordynator Krzysztof Kosiński, dyrektor Wydziału Rolnictwa i Środowiska w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Podkreśla, że przy zalewie zaangażowanych w nią było ponad 150 osób.

Byli wśród nich pracownicy Państwowej Straży Rybackiej, druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Pilzno, funkcjonariusze policji i pracownicy Wód Polskich. Zanim ruszyli w teren mogli spotkać się z wojewodą Teresą Kubas-Hul, która również dotarła do Strzegocic.

– Bo ta akcja była kontynuacją ubiegłorocznej, zorganizowanej z okazji Dnia Ziemi przez Urząd Wojewódzki w Rzeszowie przy współpracy z Państwową Strażą Pożarną – wyjaśnia Krzysztof Kosiński.

Wolontariusze zostali podzieleni na grupy i rozdysponowani do wyzbierania odpadów pochodzenia komunalnego. Paweł Michałek, komendat wojewódzki Państwowej Straży Rybackiej w Rzeszowie wraz ze swoimi pracownikami przywiózł dwie łodzie i dwa quady.

– Quady z przyczepkami na całej linii brzegowej zbierały worki i zwoziły śmieci w dwa miejsca odbioru – wyjaśnia.

Działania prowadzone były dwutorowo. Większość uczestników poszła pieszo brzegami. Śmieci niemożliwe do wyciągnięcia z wody z brzegu, były grabkami lub czerpakami ściągane do worków przez ludzi na łodziach.

– Było bardzo dużo śmieci w tej tatarce, gdzie nie da rady się dostać z brzegu, dlatego łodzie są tak ważne. Poprosiliśmy, żeby ich było jak najwięcej – tłumaczy Paweł Michałek i cieszy się, że swoje przywieźli również strażacy.

Choć napełnionych zostało 600 worków, to podkreśla, że w tym roku odpadów było i tak mniej. Przed rokiem z zalewu wyciągane były sprzęty AGD, pralki, stare tapczany, opony samochodowe, wrzucone po remontach umywalki, był nawet jeden telewizor. W tym najwięcej było plastików, puszek i butelek po alkoholach. Bardzo dużo było też opon oraz starych ubrań, które wyrzucone gdzieś dalej spłynęły do zalewu.

– Z rzeczy nietypowych była między innymi prostownica do włosów, zużyta oczywiście, były stare żelazka. Ja miałem ten przywilej, że nawet znalazłem majtki nad brzegiem – śmieje się Krzysztof Kosiński, ale to trochę śmiech przez łzy.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 866d477de3

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Dietetyka

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Ortopedia

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Usg

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Pracownia EEG

badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Usg

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Okulistyka

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

Genetyka

Konsultacje Genetyka Klinicznego
Diagnostyka wad wrodzonych, autyzmu, niepłodności, niepełnosprawności intelektualnej, chorób metabolicznych, hipercholesterolemii rodzinnej i innych chorób uwarunkowanych genetycznie
Rejestracja pod nr. tel. 668 597 139

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336



Centrum Medyczne pod Akacjami (lokal 6), ul. Rzemieślnicza

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 866d477de3

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

wizytownik Obserwator Lokalny debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
✆607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator Lokalny debica 24

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Braciejowa 23a, budowlana, uzbrojona, widokowa, dobry dojazd. Tel. 605 967 149.
- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę 52 ar w Grabinach. Rolna, w trakcie uzyskiwania WZ. nr działki 172/4. Dojazd z głównej drogi, media w granicach działki. Cena 180 tys. Tel. 792 455 912.
- Sprzedam ogródek działkowy 3 ary. Altanka murowana, podpiwniczona. Ulica Kawęczyńska-boczna. Telefon 600 116 828.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **Kupię mieszkanie w Dębicy za gotówkę. Tel. 503 960 544.**

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Mieszkanie 54 m². Do remontu wg własnych potrzeb i upodobań, jasne, ciepłe, b. dobrze położone pod względem komunikacji i infrastruktury miejskiej – Dębica zachód. Tel. 601 54 51 64.
- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 30 m² umeblowane. Dębica Rynek. Tel. 721 640 478.
- Wynajmę mieszkanie umeblowane 40 m². Dębica Rynek. Tel. 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam pszenicę. Tel. 886 810 393.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Ładowacz obornika cyklop polski, rozrzutnik, opryskiwacze. Tel. 604 291 251.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.
- Wyprzedaż osprzętu ciągnikowego: sadzarka, agregaty, przyczepki, kosiarki. Tel. 604 291 251.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

cd. na str 24



Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

eprasa.pl 866d477de3

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

SZUKAM PRACY

- Szukam pracy- posprzątam dom, mieszkanie. Dębica. Tel. 661 277 023.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- Montaż i serwis klimatyzacji. Autoryzowany partner serwisowy Kaisai. Również inne marki. Wycena i dobór GRATIS! Promocyjne ceny. +48 455-448-100.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Profesjonalny montaż ogrodzeń. Przystępne ceny oraz fachowe doradztwo. Zapraszam. Tel. 535 730 595.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: – przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze szybko, solidnie i w dobrej cenie. Porządki wiosenne, zakładanie trawników, pielęgnacja ogrodów i wiele więcej. Działamy sprawnie i bez zbędnego czekania. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz** w Kozłowie oferuje w sprzedaży od 20 kwietnia: kokoszki; od 1 maja: indyki, kurczęta brojlery białe zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 602 741 669, 608 093 307.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **SPRZEDAM BROJLERY, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Kiełbasa bez osłonki JBB Bałdyga
klasyczna, z szynki 1 kg
[19,99 zł/ 1 kg]

CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
4,99



Ketchup Kotlin
łagodny,
pikantny 450 g
[11,09 zł/ 1 kg]
Limit 2 szt. na paragon.



Ser naturalny Président
Camembert 120 g, Brie 125 g
[47,92-49,92 zł/ 1 kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 27.04-03.05
12,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



16,99 zł/1 szt 56,63-67,96 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu

Czekolada Milka
Alpine Milk 250 g, Oreo 300 g
[43,30-51,96 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 25,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
7,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Brykiet z węgla drzewnego, Węgiel drzewny Grilluj z nami
2 kg
[4,00 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 15,98 zł.
Limit 2 pakiety na paragon.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

KUP 20 I ZAPŁAĆ MNIEJ
2,00 za 1 szt. przy zakupie 20 szt.



Piwo Tatra
jasne pełne
500 ml
but. zwr.
[4,00 zł/ 1 l]
Przy zakupie 20 szt. cena za pakiet wynosi 40,00 zł. Limit 1 pakiet na paragon.

Oferta ważna do **03.05.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 866d477de3

Grappling

Dwie mistrzynie i dwóch mistrzów Polski

Na Mistrzostwach Polski ADCC tytuły te zdobyli: Amelia Drąg, Alicja Cichoń, Aleksander Drobot i Konrad Kmiecik.

Podczas dwudziestej drugiej edycji tej imprezy, która odbywała się w Legionowie, Amelia Drąg, Alicja Cichoń i Konrad Kmiecik reprezentowali klub FightSports Dębica, Aleksander Drobot natomiast BJJ Gryf Dębica. Najdłuższą drogę po złoto musiał przejść podczas tego turnieju ten ostatni, ponieważ w kategorii adult, średniozaawansowany, -70 kg, w której startował, rywalizowało aż 26 zawodników.

Pierwszym, z którym przyszło mu się zmierzyć, był Jakub Łyszkiewicz z klubu Octopus Siedlce. Pokonał go w 55 sekund za pomocą tzw. taktarova, którego w lutym na XVI Mistrzostwach Polski No-Gi Jiu-Jitsu 2026 w Poznaniu stosował trzykrotnie, i który ostatecznie przyniósł mu tam złoty medal.

Zresztą trudno nie odnieść wrażenia, że to jego ulubiona technika, skoro po Łyszkiewiczu poddał nią również Krzysztofa Kotyrę z Gladio Lublin, i to w 21 sekund, a także Krzysztofa Pawelca z Berserker's Team Lublin. Na tego drugiego potrzebował już 3 minuty i 21 sekund.

Dopiero w finałowej walce z Gruzinem Soso Keshelashvilim z Flow Fighters Academy, który prezentował mocny i dynamiczny styl, zrezygnował z taktarova, pokonując go tzw. anakondą. Ta walka trwała 3 minuty i 38 sekund i dała reprezentantowi BJJ Gryf Dębica złoty medal i tytuł mistrza Polski ADCC.

To jednak nie wszystko, bo dzięki ostatnim sukcesom Aleksander Drobot znalazł się na pierwszym miejscu prowadzonego przez serwis Martial Match rankingu najlepszych zawodników w Polsce w 2026 roku w kategorii powyżej 16. roku życia.

Dwie walki natomiast stoczyła w Legionowie Alicja Cichoń z FightSports Dębica, w której kategorii junior, 15-17 lat, zaawansowane, +60 kg, w której rywalizowało 7 zawodniczek.

Jej pierwszą rywalką była Blanka Zawadzka z Rio Grappling Club z Otmuchowa. Alicja nie dała jej większych szans rozprawiając się z nią w 54 sekundy i kończąc walkę tzw. balachą, czyli dźwignią na staw łokciowy. W finale spotkała się z Katarzyną Malinowską z klubu Dojo United Łódź.

Ten pojedynek trwał nieco dłużej, bo zawodniczka z Łodzi stawiała dużo większy opór, mimo to Alicja znów pokazała, co potrafi. Po 3 minutach i 25 sekundach walki udało jej się ponownie wyciągnąć balachę i to jej ręka powędrowała w górę.

Amelia Drąg, startująca w kategorii junior, 11-12, -50 kg, miała tylko jedną przeciwniczkę, a była nią Amelia Soińska z Raion Fight Club z Grodziska Mazowieckiego. Dębicka zawodniczka była jednak w tym pojedynku dużo aktywniejsza i to ona rozdawała w nim karty, dzięki czemu zepchnęła reprezentantkę Grodziska Mazowieckiego do głębokiej defensywy. Ostatecznie więc zwyciężyła 3:0, kończą pojedynek w pełnym dosiadzie.

Trzecim zawodnikiem FightSports Dębica, który sięgnął w Legionowie po złoty medal, był Konrad Kmiecik, startujący w kategorii master 1, początkujący, -98,9 kg. On również stoczył tylko jedną walkę, w której pokonał na punkty (2:0) Tomasza Kuśmirskiego z 23 Evolution z Wrocławia.

Najstarszym reprezentantem tego klubu na MP ADCC był Dariusz Sarama (kategoria: master 3, średniozaawansowany, -98,9 kg), któremu, mimo dobrej walki, nie udało się pokonać Jarosława Piwoniego z Gold Crew/Energy Police i ostatecznie wrócił do domu ze srebrnym medalem.

FighSports Dębica reprezentował też Michał Cichoń, który tym razem znalazł się poza podium.

Tomasz Ratuszniak



Aleksander Drobot na najwyższym stopniu podium.



Reprezentacja klubu FightSports Dębica.

Gościem honorowym wydarzenia był olimpijczyk Józef Lipień

Aż 131 lekarek i lekarzy przyjechało do Dębicy, by rywalizować na naszym basenie olimpijskim

- Cieszy mnie, że coraz więcej nowych koleżanek i kolegów startuje - mówi Janusz Bieniasz.

To on – niezmiennie od 21 lat – jest głównym organizatorem Mistrzostw Polski Lekarzy w pływaniu. Wszystko zaczęło się w 2004 roku.

– Wtedy zrodził się pomysł w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Rzeszowie – mówi Janusz Bieniasz.

Pierwsza edycja odbyła się w 2005 roku, ale wyjątkowo w październiku, a nie w kwietniu, jak to ma miejsce prawie zawsze.

– Drugi raz przenieśliśmy zawody na październik w 2021 roku, wtedy z powodu pandemii koronawirusa – dodaje dębicki lekarz.

Od początku mógł liczyć na przychylność kolejnych władz samorządowych, ale i sponsorów. Od kilkunastu już lat głównym jest firma Olimp Labs.

Na początku w wydarzeniu udział brało kilkanaście osób, a same zawody trwały jeden dzień.

– To były bardzo szybkie mistrzostwa, bo zaczęliśmy je o 10, a skończyliśmy o 16 – dodaje Janusz Bieniasz.



Pierwsze miejsce w konkurencji 4x50 m kategorii Open zajęły zawodniczki Śląskiej Izby Lekarskiej.

Od 2006 roku była to impreza dwudniowa, a od 2007 roku trzydniowa. Podczas ostatniej edycji Janusz Bieniasz zapowiedział, że jeśli zdrowie mu pozwoli, to będą kolejne takie wydarzenia.

W tym roku do Dębicy zjechali przedstawiciele osiemnastu izb lekarskich, m.in. z Warszawy, Gdańska, Łodzi i Krakowa. Nie mogło zabraknąć również tej rzeszowskiej, w ramach której startowali zawodnicy z Dębicy, m.in. Anna Mytkoś, czy Elżbieta Nowak-Bereś.

– Mi to już medal dają za pesel – żartowała podczas zawodów pierwsza z wymienionych.

rar

Klasa B

Legion dwa punkty za Borowcem

Piłkarze z Pilzna wykorzystali fakt, że lider grupy drugiej w piętnastej kolejce pauzował.

Grupa 1:

Brzeźnica – Progres Kawęczyn 1:4 (1:0)

Bramki: Dybowski (17) – Przydział 2 (87, 90+2), Cyzio (55), Sędłak (71).

Grupa 2:

Legion II Pilzno – Łęki Górne 3:1 (2:1)

Bramki: Barszcz 2 (2, 6), Berek (75) – Kula (17).

Legion: Handzel – Kasprzyk (90 Lesiak), Klucznik, Barszcz (82 Tragarz), Berek (80 Szlachta), Gliwa, Augustyn (46 Bogacz), Gągała, Mroczek (84 Galus), Haptaś, Kozioł (80 Podlasek).

TS Jodłowa – Baszta Zawada 0:1 (0:0)

Bramka: R. Strzałka (90)

Dąb Żdżary – Zasów-Mokre 3:3 (3:0)

Bramki: Wantuch (23), Wielgus (28), Cetnarski (33) – Janeczek 2 (59, 87), J. Zioło (26).

Kamieniarz II Golemki – Dragon Korzeniów 2:0 (0:0)

Bramki: Marć, Ł. Waśko.

Pustków II – Stasiówka 1:2

JAG

eprasa.pl 866d477de3

IV liga

Weekend bez zwycięstwa. Igloopol przegrał z liderem

Legion Pilzno mimo dobrej gry uległ na swoim boisku Izolatorowi Boguchwała.

JKS Jarosław – Igloopol Dębica 3:1 (1:1)

1:0 Phkakadze (18), 1:1 Kozłowski (45+3-k.), 2:1 Mirosznyk (76), 3:1 Reiman (80).

Igloopol: Szewc – Pawłowski, Bakowski, Kozłowski, Buczek (87 Placek) – Tarała (79 Kożuchowski), Bajorek (87 Augustyn), Mucha (81 Ciskał), Majka (78 Pieniążek) – Cyganowski (84 Muniak), Smoła (78 Marszalik).

Żółte kartki: Szewc, Bakowski, Tarała.

W 18. minucie Phkakadze dobił głową wykonany przez siebie rzut karny. Napastnik gospodarzy miał później kolejne okazje do podwyższenia wyniku, ale pierwszy jego strzał obronił Bartłomiej Szewc, a drugi zablokowali defensorzy.

Igloopol zdołał wyrównać przed przerwą. Prokić faulował Bartosza Bajorka, a Jan Kozłowski w piątym meczu z rzędu wykorzystał piąty rzut karny. Po zmianie stron Morsy mocno naciskały, ale to gospodarze strzelili kolejne bramki.

Najpierw Szewca zdołał pokonać Mirosznyk, a kilka minut później po indywidualnej akcji Martineza, który przerzucił piłkę nad próbującym ratować sytuację bramkarzem, gola zdobył Reiman.

Legion Pilzno – Izolator Boguchwała 0:1 (0:1)

0:1 Bieniek (8).

Legion: Stachnik – Bujak, Remut, Rudny (77 Nazarenko), Buras (62 Cichoń), Zygmunt, Nytko, Manzo, Syguła (69 Strózik), Mazur, Urban, Chmura (69 Kędzior).

Żółte kartki: Zygmunt, Mazur.

Wicelider z Boguchwały nie mógł sobie wymarzyć lepszego scenariusza. Już w 8. minucie piękną asystą popisał się Marciniec, a Bieniek pokonał Przemysława Stachnika.

Gospodarze tak naprawdę rozpędzili się po przerwie. Ale byli wyjątkowo nieskuteczni. Przykładem może być akcja, po której na bramkę Dybskiego uderzał Nikita Nazarenki. Golkiper dwukrotnie odbijał piłkę, której do siatki z najbliższej odległości nie wepchnęli Kacper Bujak i Oskar Mazur.

JAG



Bartłomiej Szewc robił w spotkaniu z JKS-em Jarosław, co mógł, ale trzy razy skapitulował. (fot. FB/LKS Igloopol Dębica)

1	JKS	25	65	75-18
2	Izolator	25	56	58-27
3	**Igloopol**	**25**	**51**	**48-23**
4	Cosmos	25	50	61-28
5	Stal Ł.	25	50	48-33
6	Karpaty	25	46	58-36
7	Polonia	25	36	35-39
8	Wiązownica	25	34	37-38
9	**Legion**	**25**	**33**	**28-30**
10	Sokół	25	32	40-40
11	Czarni	25	30	36-39
12	Ekoball	25	30	28-41
13	Błękitni	25	27	34-52
14	Łowisko	25	23	36-54
15	Wisłok	25	22	28-43
16	Czeluśnica	25	22	33-71
17	Stal G.	25	18	22-54
18	Błażowianka	25	10	34-73

Tenis stołowy

Sezon zakończyli pozytywnie

Punktami z rywalami podzieliła się Kępa, a pełną pulę na swoim koncie zapisała Brzostowianka.

Drużyna z Dębicy, której zabrakło punktu, by wejść do grupy mistrzowskiej III ligi, bez problemu wygrała rywalizację w tej spadkowej. Brzostowianka zaś już kilka kolejek temu straciła szansę na awans z IV ligi.

III liga

Kępa Dębica - AZS Politechnika III Rzeszów 9:9

Kępa: Maksymilian Miłoś (3,5), Mateusz Dąbrowski (3), Marcin Kleszcz (2,5), Adam Hajduk.

IV liga

Brzostowianka - Jordan Wola

Mała 10:5

Damian Kołek (4), Marcin Dziedzic (2,5), Józef Prokuski (2), Adam Michoń (1,5).

JAG

III liga, grupa spadkowa

1	**Dębica**	**16**	**18**	**131-112**
2	Iberis Rz.	16	15	115-124
3	Rzeszów III	16	11	109-136
4	Sanok	16	10	95-143
5	Krosno II	16	7	88-138
6	Łętownia	16	4	73-156

IV liga, grupa mistrzowska

1	Przemyśl	16	31	159-53
2	Jarosław	16	29	153-33
3	Wola Mała	16	22	129-95
4	**Brzostek**	**16**	**21**	**127-82**
5	Wadowice G.	16	15	99-118
6	Rokietnica	16	14	115-110

Bilardowa Liga Firm

Seger stracił pierwszy punkt. Remis z Galicją

Mimo to lider ma nadal cztery punkty przewagi nad Pino, które ma jeden mecz rozegrany mniej.

6. KOLEJKA

Seger - Galicja 2:2

Jakub Guziec - Rafał Wajs 3-2, Rafael Wodzisz - Jacek Bieszczad 1-3, Robert Dziedzic - Krzysztof Wójcik 4-2, Guziec/Dziedzic - Bochenek/Bieszczad 1-3

Kesto - Poradnia 2:2

Kacper Bielatowicz - Anna Orzech 3-1, Sebastian Balasa - Maciej Augustyn 0-3, Wojciech Płoszczyca - Wenancjusz Matysek 4-2, Bielatowicz/Balasa - Orzech/Augustyn 0-3

GC-Projekt - Kos 1:3

Kamil Czuchra - Michał Krysiak 1-3, Kamil Wolak - Wojciech Zych 3-2, Grzegorz Cieślikowski - Waldemar Susz 0-4, Czuchra/Wolak - Krysiak/Zych 3-1

Urząd Skarbowy - Pino 0:4

Jerzy Skocz - Paweł Szeliga 0-3, Bogdan Żak - Bartosz Kędzior 1-3, Andrzej Kozioł - Kacper Lenard 2-4, Bil/Żak - Szeliga/Kędzior 1-3.

Girit Group - Darco 4-0

Piotr Madura - Marcin Hamala 3-0, Łukasz Czernik - Paweł Kopera 3-2, Ryszard Konieczny - Kamil Depowski 4-2, Czernik/Konieczny - Depowski/Kopera 3-0.

7. KOLEJKA

Galicja - Girit Group 2:2

Wajs - Konieczny 1-3, Bochenek - Rodzoń 3-2, Wójcik - Czernik 0-4, Bochenek/Bieszczad - Rodzoń/Czernik 3-0

El-Optico - GC Projekt 3:1

Mateusz Kędzior - Cieślikowski 3-0, Łukasz Lech - Czuchra 3-2, Marek Cieśla - Saganowski 3-2, Cieśla/Kędzior - Wolak/Saganowski 2-3.

Darco - Kesto 0:4

Hamala - Bielatowicz 0-3, Kopera - Balasa 1-3, Depowski - Gruszka 1-4, Depowski/Kopera - Bielatowicz/Balasa 0-3

Poradnia - Urząd Skarbowy 4:0

Orzech - Bil 3-0, Olszewski - Skocz 3-2, Matysek - Kozioł 4-2, Olszewski/Auguścik - Żak/Bil 3-0.

Kos - Seger 1:3

Zych - Guziec 2-3, Krysiak - Wodzisz 0-3, Susz - Dziedzic 4-3, Zych/Susz - Dziedzic/Guziec 0-3.

9. KOLEJKA

Kesto - Galicja 1:3

Płoszczyca - Wójcik 3-4, Balasa - Bieszczad 0-3, Bielatowicz - Wajs 3-0, Balasa/Bielatowicz - Bieszczad/Bochenek 1-3

Poradnia - Pino 0:4

Olszewski - Szeliga 1-3, Orzech - B. Kędzior 2-3, Matysek - P. Kędzior 0-4, Orzech/Matysek - Szeliga/B. Kędzior 2-3.

Girit Group - Kos 3:1

Konieczny - Krysiak 3-2, Rodzoń - Zych 3-0, Czernik - Susz 4-0, Czernik/Konieczny - Zych/Krysiak 2-3.

U. Skarbowy - Darco 2:2

Skocz - Depowski 3-1, Żak - Hamala 3-0, Kozioł - Kopera 1-4, Bil/Żak - Kopera/Depowski 1-3.

Seger - El Optico 2:2

Guziec - M. Kędzior 3-0, Wodzisz - Lech 1-3, Dziedzic - Cieśla 4-1, Guziec/Wodzisz - Lech/Kędzior 2-3.

JAG



Robert Dziedzic w ostatnich trzech kolejkach wygrał dwa pojedynki.

1	Seger	8	15	91-48
2	Pino	7	11	80-38
3	El Optico	7	10	67-51
4	Kesto	7	8	65-52
5	Poradnia	8	8	76-64
6	Girit Group	8	8	69-70
7	Kos	7	6	59-68
8	Galicja	7	6	55-65
9	GC-Projekt	7	6	53-65
10	U. Skarbowy	7	2	42-82
11	Darco	7	1	23-84

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 866d477de3

III liga

Piękny rajd zakończony golem

Dzięki akcji przeprowadzonej przez Dominika Kulona kibice biało-zielonych mogli świętować kolejny sukces.

Wisłoka – Wisła II Kraków 1:0 (0:0)

1:0 Kulon (83).

Wisłoka: Huczek – Paśko, Panasiuk, Gaubert – Czernysz, Fedan, Feret (75 Kieraś), Pranica (75 Kupidura) – Czuchra (46 Łanucha), Zawiślak (68 Żmuda), Kulon (85 Pereira).

Żółte kartki: Paśko, Panasiuk.

Dębiczanie od początku spotkania byli stroną przeważającą. Już w 3. minucie niewiele do zdobycia gola zabrakło Thomasowi Pranicy. Chwilę później swoją okazję miał również Krzysztof Zawiślak. Obaj niestety uderzali minimalnie niecelnie. Wisłoka bliska zdobycia gola była też w 30. min.

Błąd popełnił bramkarz gości, po nim piłka trafiła do Zawiślaka, ten uruchomił od razu Karola Czuchrę, ale kończący akcję Pranica nie potrafił zaskoczyć golkipera. Graczom Wisłoki nie udało się też wykorzystać rzutu wolnego pośredniego tuż zza linii piątego metra. Uniemożliwił im to mur Wiślaków.

Ci najlepszą okazję do objęcia prowadzenia mieli kilka minut po przerwie. Ale obrona Wisłoki poradziła sobie z zagrożeniem.

Kibice biało-zielonych na trafienie doczekali się dopiero w 83. min. Dominik Kulon popisał się fenomenalnym rajdem od połowy boiska. W polu karnym zwiódł dwóch obrońców gości i strzałem w długi róg pokonał Kowalskiego. Wisła II mogła wyrównać, ale strzał Daczewskiego obronił Jan Huczek.

W kolejnym meczu przeciwnikiem Wisłoki będzie Stal Kraśnik. Biało-zieloni rozegrają to spotkanie na wyjeździe, a jego początek został zaplanowany na godz. 17:00 w piątek 1 maja.

JAG



Wisłoka (biało-zielone stroje) dzięki zwycięstwu nad Wisłą II Kraków awansowała na szóste miejsce w tabeli.

1	Avia	28	63	69-30
2	KSZO	28	59	54-23
3	Chełmianka	28	58	52-25
4	Star	28	50	43-30
5	Wiślanie	28	46	48-42
6	**Wisłoka**	**28**	**44**	**30-23**
7	Czarni	28	44	48-40
8	Korona II	28	43	52-49
9	Siarka	28	42	50-37
10	Pogoń-Sokół	28	42	48-35
11	Podlasie	28	41	45-42
12	Wisła II	28	37	51-46
13	Naprzód	28	35	41-45
14	Cracovia II	28	26	29-55
15	Sokół	28	24	28-50
16	Stal	28	20	30-48
17	Świdniczanka	28	19	33-64
18	Sparta	28	10	25-92

V liga

Hat-trick Mateusza Kantora

Czwartą bramkę dla Kamieniarza Golemki strzelił natomiast Dariusz Kantor.

Igloopol II Dębica – Smoczanka Mielec 2:2 (0:2)

Bramki: Muniak 2 (47, 66) – Burdzel (10), Baran (25).

Igloopol: Żurek – Kaczor, Kurowski, Augustyn, Małozięć (60 Załucki), Susz, Marszalik, Muniak, Tomaszewski (70 Sabat), Pyrcioch (65 Tutak), Wojciechowski.

Czerwona kartka: Lubacz (83-w drużynie gości)

Dwie akcje duetu Marszalik – Muniak pozwoliły biało-niebieskim na odrobienie strat poniesionych w pierwszej połowie. W ostatnich minutach goście uciekali się do fauli, by powstrzymać rozpędzone Morsy. Lubacz za powalenie Wojciechowskiego dostał czerwoną kartkę.

Kamieniarz Golemki – Victoria Czermin 4:2 (1:1)

Bramki: M. Kantor 3 (6, 52, 66), D. Kantor (68) – Zabrzyski (7), Zaliński (69)

Kamieniarz: Psioda – Ciołek, Juszkiewicz, D. Kantor, M. Kantor (83 Kutrzuba), Kurek, Nicoś, Pociask, Sąsiadek, Ł. Stefanik, Szerszeń (78 Toczyński).

Żyraków – Stal II Mielec 1:3 (0:1)

Bramki: K. Rokita (71) – Hull (2), Sadłocha (82), Rataj (90).

Żyraków: Mazur – Dziedzic, Świerczek, Kalita (65 Kaczor), Kujawski, Pisarek (75 Sroka), Rymut, Węgrzyn, Czerwiec (60 Strzałka), K. Rokita, D. Rokita.

Pustków – Stara Jastrząbka/Róża 2:1 (1:1)

Bramki: Strzałka, Strózik – Kozioł.

Chemik Pustków – Brzostowianka 3:2

Pozostałe wyniki: Radomyślanka – Kolbuszowianka 2:0, Lechia Sędziszów Małopolski – Piast Wadowice Górne 6:1, Sokół II Kolbuszowa Dolna – Dromader Chrząstów 4:3.

JAG

1	Radomyślanka	22	52	76-20
2	Smoczanka	22	41	58-31
3	Stal II M.	21	37	39-32
4	**Kamieniarz**	**22**	**36**	**60-41**
5	Lechia	22	36	59-41
6	**Chemik**	**22**	**35**	**33-25**
7	**St. Jastrząbka**	**22**	**34**	**45-39**
8	**Igloopol**	**23**	**33**	**50-38**
9	Sokół II	21	31	49-43
10	Victoria	22	31	40-48
11	**Pustków**	**22**	**28**	**44-49**
12	**Brzostowianka**	**22**	**24**	**49-57**
13	Dromader	22	23	31-68
14	Kolbuszowianka	22	23	54-53
15	Piast	23	20	36-67
16	**Żyraków**	**22**	**6**	**17-88**

Klasa A

Nagoszyn trafia dwa razy i wygrywa z Głowaczową

To druga porażka lidera klasy A w rundzie wiosennej. W 19. kolejce było więcej niespodzianek.

Nagoszyn – Głowaczowa 2:1 (1:0)

Bramki: Pęcak 2 (15-k., 90-k.) – Czerwiec (62).

Nagoszyn: Kieraś – Sak, Pęcak, Słomba (62 A. Węgrzyn), M. Wegrzyn, Konrad Jemioło (85 D. Bieszczad), K. Bieszczad, Mazur (68 Kirilov), Kozioł, Kacper Jemioło, Moraniec.

Paszczyniak – Pogórze Wielopole Skrzyńskie 1:0 (1:0)

Bramka: Powrózek (15).

Paszczyniak: Świętoń – Węgrzynowicz, Szpunar, H. Wolak, S. Wolak, Hamala(82 Nowak), Chmura, Khoptovyi (72 Zieliński), Tatarski, F. Kucharski (85 Żurek), Powrózek (76 Dolinskyi).

DAP – Łopuchowa 2:1 (1:0)

Bramki: Buszek 2 (2, 87) – Olech (54).

Czarnovia – Korona Góra Ropczycka 4:3 (2:1)

Bramki: Bała (11), Burza (21), Wanat (68), Pagos (86) – Łyszczek (35), Magdoń (57), Bielak (75).

Wiewiórka – Team Przecław 4:3 (1:1)

Dla Wiewiórki: K. Kaczor 2, Grdeń, B. Sujdak.

Kaskada Kamionka – Victoria Ocieka 2:1

Sokół Krzywa – Inter Gnojnica 0:5

JAG

1	**Głowaczowa**	**19**	**51**	**66-13**
2	Inter	19	38	56-35
3	**DAP**	**19**	**33**	**46-35**
4	Pogórze	19	32	37-27
5	Korona	19	30	55-41
6	Team	19	29	45-43
7	Łopuchowa	19	26	39-35
8	**Czarnovia**	**19**	**26**	**48-46**
9	Kaskada	19	25	31-44
10	**Nagoszyn**	**19**	**24**	**54-39**
11	**Paszczyniak**	**19**	**24**	**33-54**
12	Victoria	19	21	30-51
13	**Wiewiórka**	**19**	**15**	**35-73**
14	Sokół	19	9	21-60



Piłkarze Paszczyniaka tym razem pokonali Pogórze Wielopole Skrzyńskie.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 866d477de3

Wcale nie na marginesie

Mistrzowie drogowego savoir vivre'u



W wiosce oddalonej od Dębicy o jakieś 12 kilometrów, mieszkam już pewnie ze 20 lat. Kiedy zaczynałam dojeżdżać do pracy, droga powiatowa z Chotowej do stolicy powiatu nie była nawet w połowie tak intensywnie uczęszczana, jak teraz. Ale wiadomo: rozrastają się okoliczne wsie, przybywa mieszkańców, którzy z miasta uciekają na wieś spokojną i wesołą, powstają nowe domy, a nawet całe osiedla, jak to tuż przy drodze w Straszęcinie. Dwa samochody w jednej rodzinie to dzisiaj standard, zatem nic dziwnego, że rankiem na drodze robi się gęsto.

Jeszcze kilka lat temu nikomu do głowy nie przyszłoby, że dojeżdżając do pracy, załóżmy z Grabin, czy Straszęcina, może utknąć w korku. Teraz się zdarza. Zwłaszcza w okolicach szkoły i przedszkola w Straszęcinie i między rondami przed i za mostem na Wisłoce.

Tyle się mówi o kulturze drogowej Polaków, a raczej jej braku, tymczasem okazuje sie, że od tej opinii poważnie ostajemy. Na plus.

Jadąc rano do pracy codziennie jestem świadkiem takiej uprzejmości kierowców wobec siebie nawzajem, że aż trudno uwierzyć.

Wszędzie tam, gdzie na możliwość skrętu lub wyjazdu z podporządkowanej – a jest kilka miejsc na tej trasie – czekają więcej niż dwa, trzy samochody, kierowcy tych, które mają pierwszeństwo, zatrzymują się i pozwalają przejechać, tak by nie tworzyły się korki. Nie ma trąbienia, wpychania się na chama, wszystko grzecznie, płynnie. Oczywiście, że też przepuszczam, ale jako że od jakiegoś czasu częściej jeżdżę drogą, z której muszę włączyć się do ruchu na powiatówce, zwykle to ja jestem przepuszczana. I naprawdę, nie zdarzyło mi się czekać na taki gest ze strony innych kierowców, dłużej niż 3 minuty.

Wiele razy pisałam w tym miejscu o piratach drogowych, którzy swoim zachowaniem uprzykrzają życie pozostałym uczestnikom ruchu i – co najbardziej istotne – powodują, że jest niebezpiecznie. Dziś muszę przyznać, że od dawna nie widuję ich podczas drogi do pracy, albo po prostu nabrali ogłady patrząc na innych kierowców i obserwując, że nawet w porannym pośpiechu można zachować cierpliwość, dobre maniery i widzieć więcej niż czubek własnej kierownicy.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Po dwóch latach rządów koalicji 13 grudnia mamy kolejne limity. Mamy limity na kolanoskopię... – wypalił w wywiadzie radiowym radny Paweł Ciszczoń. Kolanoskopia? To jakieś badanie kolana? Czy może to lekarz kolanem bada? Chyba się musimy u radnego doinformować.

– Wszyscy wiemy, że to co się dzieje na przestrzeni ostatnich przynajmniej dwóch lat zapawa o to, żeby zapytać... – to ten sam radny w tym samym wywiadzie. Co to zapawa? Może jakiś przyrząd do kolanoskopii?

– Sezon na czerwoną strzałę rozpoczęty! – informuje radny Tomasz Domaradzki, fotografując się na tle swojego opla cabrio i zapowiadając, że w trasę rusza. Trochę strach na ulicę wyjść, szczególnie że radny coś o wietrze we włosach wspomina, więc kto wie, co mu tam wywieje.

Ale radny jednocześnie sołtysem będący mocno w jawność życia władzy widać wierzy. Bo w socialach i czerwoną strzałę pokaże, i remont łazienki, który jak twierdzi pewnie nigdy się nie skończy. Bo panie radny to chodzi o to, żeby gonić króliczka, a nie go złapać. A prysznic ładny, tylko drzwi do kabiny trzeba wstawić, bo znów ten wiatr we włosach się pojawi.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl 866d477de3